



Rozmowa z prezesem Związku Polaków na Litwie Ryszardem Maciejkińcem

Prośby bez odzewu

Czy po wniosku Komisji Statutowej o tym, że członkowie organizacji, startując w wyborach z list innych niż AWPL, partii litewskich naruszyli statut Związku, można jeszcze mówić o niezależności polskiej organizacji społecznej?

Trudno mi mówić o decyzji Komisji Statutowej, póki nie została mi przekazana na piśmie. Trzeba jednak pamiętać, że Komisja Statutowa może składać swoje propozycje i wnioski. Właściwą jednostką, która może decydować o skreśleniu z listy członków Związku, jest koło, zarząd oddziału lub Zarząd Główny.

Jak długo ma obowiązywać rezolucja V zjazdu ZPL o poparciu dla Akcji Wyborczej Polaków na Litwie?

Trzeba pamiętać, że od roku 1994 Związek nie jest organizacją polityczną i nasza rezolucja o poparciu AWPL jest jedynie apelem w okresie jej przyjęcia.

Pana zdaniem, czy działalność Zacharzewskiego jest sprzeczna ze statutem i dlatego on powinien wystąpić ze Związku dobrowolnie lub zostanie usunięty, jest słuszna?

Statut Związku na wstępie jednoznacznie stwierdza, że w swojej działalności będziemy się kierować Konstytucją i ustawami RL, które zakładają swobodę wyboru. Działalność społeczna i polityczna nie mogą być wzajemnie uzależniane, ponieważ to wyraźnie ograniczałyby wolność człowieka.

Czy mają uzasadnienia wypowiedzi niektórych działaczy ZPL, jak też AWPL, że ma nastąpić zmiana na stanowisku prezesa ZPL, którą przygotowuje kierownictwo Akcji?

Jeśli władze Akcji szykują zmianę prezesa Związku, to będą musiały również wziąć na siebie całą odpowiedzialność za zmarowanie dziesięcioletniego dorobku i wysiłku polskiego społeczeństwa na Litwie. Jestem głęboko przekonany, że gdy ta sama grupa osób będzie pracowała na urzędniczych stanowiskach, zajmowała się działalnością polityczną i jednocześnie będzie imitować społeczny wysiłek - będzie to tragicznym rozwiązaniem dla naszego środowiska.

Jak Pan, jako prezes Związku, ocenia pracę radnych z ramienia Akcji



Zdaniem Ryszarda Maciejkińca, rezolucja V zjazdu ZPL o poparciu Akcji Wyborczej jest jedynie apelem w okresie jej przyjęcia
Fot. archiwum

Wyborczej Polaków na Litwie w samorządach?

Moja osobista ocena radnych nie ma większego znaczenia. Decydujący głos ma wyborca. Natomiast, moim zdaniem, została zapomniana jedna rzecz. Popierając radnych i program AWPL, a w dwóch ostatnich kadencjach robiły to jedynie Związek Polaków i "Nasza Ga-

zeta", braliśmy współodpowiedzialność za działalność radnych i realizację programu. Niestety, Zarząd Główny nigdy nie został poinformowany o realizacji programu. Moje kilkakrotne prośby o spotkanie z radnymi rejonu wileńskiego właśnie w powyższym temacie zostały bez odpowiedzi i odzewu.

Zanotował Stanisław Tarasiewicz

W numerze:

Aktualności

Nowy wileński komisariat policji mieści się w byłej transformatorni zajezdni trolejbusowej. Wczoraj odbyło się oficjalne jego otwarcie.



str. 3

Spółeczeństwo

Wyborcy widzą radnych z ramienia AWPL wyłącznie przed wyborami. Natomiast w okresie po wyborach rzadko który radny zniży się do obcowania z elektoratem.

str. 4

Dla działkowiczów

Dla tych, którzy „święcie” wierzą w moc faz Księżycy i ich wpływu na wielkość plonu, proponujemy na luty kalendarz księżycowy.

str. 5

Stolica

Każdy, kto zamarzył sobie urządzić mieszkanie na strychu, tak ostatnio modne i reklamowane, musi pokonać ciemną drogę do celu. Nasi czytelnicy poprosili nas o poinformowanie, od czego należy zacząć takie starania.

str. 6

Praworządność

Są w rejonie wileńskim tacy, którzy płacą wielkie kary nie mrugnawszy okiem. Dewiza „Płacę i jadę jak mi się podoba” pasuje niektórym zamożnym młodym kowbojom drogowym.

str. 7

Życiorysy

Nazywała się Nadieżda. „Piękna kreolka”, wnuczka Hannibala, matka trojga dzieci, z których niekochanym było najmłodsze - przyszły poeta - Aleksander.



str. 8

Wizyta szefa "Williams International"

Poprawić image

Przybyły na Litwę John Bumgarner, prezydent "Williams International", amerykańskiej firmy, zarządzającej koncernem "Mażeikių nafta" w ciągu pięciodniowej wizyty spotka się z przedstawicielami najwyższych władz kraju, ministrami gospodarki, finansów, działaczami partii politycznych, przedsiębiorcami, studentami.

Spodziewane jest, że gość zajmie się nie tylko sprawami biznesu, ale też podejmie próbę

poprawienia złego image tej amerykańskiej firmy na Litwie. Dziś John Bumgarner przeprowadzi rozmowę z rektorem Uniwersytetu Wileńskiego Rolandem Pavilionisem, który należał do największych krytyków umowy Litwy z "Williamsem".

W sobotę J. Bumgarner złoży w Telszach wizytę biskupowi Antanasowi Vaičiusowi. Zapewne "Williams International" poinformuje, jak zrealizuje swą obietnicę wsparcia budowy Kościoła katolickiego w Możejkach.

W pierwszym dniu wizyty szef amerykańskiej spółki spotkał się z przewodniczącym Sejmu Vytautem Landsbergisem, jak też rozpoczął rozmowy z działaczami partii politycznych. Wczoraj w gmachu Sejmu spotkał się z kierownictwem LDPP, konserwatywistów, partii "Socjaldemokracja 2000". Dziś i jutro przewidziane są jego spotkania z kierownictwem partii socjaldemokratów, centrum, chrześcijańskich demokratów, liberałów.

(Dokończenie na str. 2)

Na podwórzu Wileńskiego Komisariatu Policji nr 6 strzelił sobie w głowę kulturysta Tadeusz Jusel

Samobójstwo sportowca

Wczoraj rano na podwórzu Wileńskiego Komisariatu Policji nr 6 zastrzelił się wielokrotny mistrz Litwy w kulturystyce, medalista mistrzostw świata 32-letni Tadeusz Jusel. Przybył on tu na przesłuchanie. Śmiertelny strzał w głowę oddał z legalnie posiadanego pistoletu "Sig Sauer" około godz. 8, gdy wysiadł z samochodu, którym przyjechał do policji. Za kierownicą był kolega denata.

Jak poinformował rzecznik prasowy Departamentu Policji, samobójca odwieziony został do Wileńskiego Uniwersyteckiego Szpitala Pogotowia, gdzie niebawem zmarł.

(Dokończenie na str. 2)



Kalejdoskop aktualności

Pensje urzędników

Po długich rozważaniach rząd zdecydował, że uposażenia polityków i urzędników będą wzrastały, natomiast prokuratorów i sędziów malały.

Wczoraj gabinet ministrów zaaprobował kilkakrotnie odkładane projekty ustaw, które mają utworzyć jednolity tryb wynagrodzeń dla urzędników państwowych, polityków i prokuratorów. Projekty zostaną zgłoszone w Sejmie. Najwyższe pensje mają otrzymywać przewodniczący Sejmu, premier, przewodniczący Sądu Konstytucyjnego oraz przewodniczący Sądu Najwyższego. Uposażenie prezydenta jako najwyższego i bezpośrednio wybieranego urzędnika ma być ustalone w ustawie o prezydencie.

Negocjacje powstrzymano

Negocjacje rosyjskiego koncernu naftowego „LUKoil” z „Mažeikių nafta” w sprawie długofalowego zaopatrzenia w ropę tymczasowo zostały powstrzymane.

Wiceprezydent „LUKoil” Leonid Fedun wczoraj na konferencji prasowej w Moskwie powiedział, że koncern rosyjski życzy, aby za naftę płacono mu po światowych cenach rynkowych, tymczasem zaproponowana przez litewski koncern cena tony ropy jest o 20 USD mniejsza w porównaniu z ceną rynkową ropy „Brent”.

L. Fedun nie sądzi, aby się dało skorygować porozumienie rządu litewskiego z amerykańską spółką „Williams International”, zgodnie z którym kierownictwo litewskim koncernem naftowym przypadło spółce amerykańskiej, gdyż zostało to ugruntowane przyjętymi przez Sejm ustawami.

Ratunek w kasynach

Legalizacja gier hazardowych oraz uregulowanie loterii mogłyby uzupełnić budżet Litwy i uratować oświatę, stwierdził wczoraj członek frakcji „Socjaldemokracja 2000” Rolandas Zuoza. Powiedział on, że legalizacja gier hazardowych, uregulowanie loterii w ciągu roku dałoby Litwie od 100 do 500 mln Lt dochodu.

Zdaniem R. Zuozy, na Litwie organizowane są różne loterie, działają nielegalne domy gry, ale brak ewidencji, „czyli istnieje pewna rezerwa, z której można by przeznaczyć pieniądze dla dziedzin, w których ich brakuje, należy się na to zdobyć”.

W obronie biznesmenów

Posłanka Laima Andrikiienė, broniąc interesów kilkudziesięciu tysięcy właścicieli przedsiębiorstw indywidualnych, zarejestrowała poprawki do ustaw, mające na celu ułatwienie zobowiązań wobec „Sodry” przedstawicieli prywatnego biznesu.

Jak już informowano, od 1 stycznia, z wejściem nowego trybu, dla właścicieli przedsiębiorstw indywidualnych składki dla „Sodry” wzrosły z 36 do 107,5 Lt. Składki te obowiązują nawet tych właścicieli przedsiębiorstw, których przedsiębiorstwa nie prowadzą działalności, zaś oni sami, pracując gdzie indziej, płacą składki „Sodrze”.

„Polityczni chuligani”

Radykalny Związek Wolności Litwy, który niedawno nie dopuścił do dobroczynnego balu wiedeńskiego w Wilnie, wezwał do ogłoszenia persona non grata na Litwie jednego z jego organizatorów - ambasadora Austrii Floriana Hauga.

„Kierownictwo Związku Wolności proponuje ogłosić F. Hauga persona non grata i wydalic z Litwy, niech w swojej ojczyźnie propaguje bale wiedeńskie i tańczy na nich”, powiedziane jest we wczorajszym oświadczeniu ZWL.

Profilowe nauczanie

Ministerstwo Oświaty i Nauki przygotowało i w najbliższym czasie podda debacie rządowej częściową nowelizację regulaminu zakładania, reorganizacji i likwidacji instytucji państwowych.

Nauczanie profilowe jest na Litwie nowym modelem. Zgodnie z nim od 1 września 2000 r. wszyscy uczniowie klas 11 i 12 szkół ogólnokształcących będą mogli wybrać pożądaną profil nauki: kierunek realny, humanistyczny, artystyczny bądź technologiczny. Połowa czasu nauki poświęcona będzie przedmiotom podstawowym, a połowa - profilowemu.

Nowa przynależność

Rząd wczoraj zmienił przynależność szkół rolniczych. Od tej chwili należeć będą do kompetencji nie Ministerstwa Rolnictwa, lecz Oświaty i Nauki.

Przypuszczalnie, dzięki tej zmianie lepiej zostaną wykorzystane zasoby materialne i intelektualne regionów oraz w skali kraju.

„Prodexpo 2000”

Przeszło 10 przedsiębiorstw spożywczych Litwy weźmie udział w otwierającej się 7 lutego w Moskwie wystawie „Prodexpo 2000”.

Na tej wystawie przemysł naszego kraju reprezentować będą przedsiębiorstwa cukiernicze, rybne, monopolowe, mleczarskie. Litewskie towary będą eksponowane na powierzchni około 50 m kw. Rząd zamierza pokryć około jednej trzeciej wydatków naszych przedsiębiorstw.

(ELTA, BNS)

Poprawić image

(Dokończenie ze str. 1)

Jutro szef „Williams International” zaprasza na obiad najbardziej wpływowych kierowników prasy. Spotka się on również z członkami Litewskiej Konfederacji Przemysłowców oraz Stowarzyszenia Izb Przemysłowo-Handlowych.

Prezydent „Williams International” weźmie również udział w organizowanej dziś konferencji

Parlamentarzyści przeciwko kandydaturze Murzy w wyborach samorządowych Zaniepokojenie

Grupa posłów na Sejm wyraziła zaniepokojenie w związku z tym, że przedstawiciel nie zarejestrowanego na Litwie zgrupowania propagującego idee nazistowskie Mindaugas Murza został zatwierdzony na wyborczej liście Związku Narodowego do radnych samorządu miasta Szawel.

W oświadczeniu swym parlamentarzyści podkreślili, że „pojęcie niezależności nie może być kojarzone z nazistami” i zaproponowali rozpatrzenie raz jeszcze tego postanowienia albo szukania innej nazwy dla partii.

„Niezależność jest ważna dla nas wszystkich, jak i prestiż państwa, dlatego też postanowienie wazszej partii jest daleko nie na miejscu, podobne do prowokacji i będzie miało nieprzyjemne międzynarodowe skutki. Pomóżmy ich uniknąć” - mówi się w oświadczeniu, które podpisali parlamentarzyści z partii konserwatywnej, chrześcijańskich demokratów, socjaldemokratów, partii 2000 i LDPP.

Na wyborczej liście Koalicji Związku Narodowego do radnych samorządu miasta Szawel jako pierwszy figuruje przywódca Litewskiego Związku Jedności Narodowo-Socjalnej Mindaugas Murza. Ogółem w dziesiątce kandydatów Partii Niepodległości jest siedmiu reprezentantów LZJNS.

(ELTA)

Udział w wyborach

Kongres Polaków Litwy od początku swego istnienia konsekwentnie reprezentował stanowisko, że Polacy na Litwie powinni brać jak najszerszy udział w życiu społecznym i politycznym państwa litewskiego, nie ograniczając się do uczestnictwa wyłącznie w polskiej partii politycznej, czego realizacją był udział Polaków reprezentujących Kongres oraz wspieranych przez Kongres w listach ogólnolitewskich partii politycznych.

Sytuacja zasadniczo się zmieniła i już coraz więcej Polaków ma odwagę stwierdzić, że w polityce nie należy ograniczać się wyłącznie do AWPL.

Zawsze uważaliśmy, że bardziej skuteczną drogą do zapewnienia interesów Polaków na Litwie jest udział w ogólnolitewskich partiach politycznych. Dzisiejsza sytuacja wskazuje wyraźnie, że już przed pięć laty mieliśmy rację, chociaż atakowani byliśmy za to bezwzględnie, a czasami i podle. Tylko szeroka reprezentacja Polaków tam, gdzie zapadają decyzje, gwarantuje uwzględnienie naszych potrzeb.

Kongres Polaków Litwy

USA i krajów bałtyckich, podczas której będą omawiane inwestycje do sektora energetyki.

Minister gospodarki Valentinas Milaknis powiedział, że w czasie spotkania z szefem „Williams International” omawiał działalność „Mažeikių nafta”, negocjacje z firmami rosyjskimi w sprawie dostaw ropy naftowej. Jak powiedział minister, na tym spotkaniu nie zosta-

nie rozstrzygnięta kwestia sprzedaży akcji państwowych dostawcom ropy naftowej.

W sobotę prezydent „Williams International” odwiedzi Możejki, gdzie weźmie udział w posiedzeniu zarządu spółki „Mažeikių nafta”. J. Bumgarner jest przewodniczącym rady nadzorczej litewskiego koncernu naftowego.

(ELTA)

Samobójstwo sportowca

(Dokończenie ze str. 1)

T. Jusel wezwany został na przesłuchanie do policji z powodu incydentu, który miał miejsce we wtorek w kawiarni wileńskiej „Aitvaras” przy ul. Ukmergės. Był on pracownikiem ZSA „Intermobile”, strzegącej tej kawiarni.

Jak poinformowali funkcjonariusze policji, we wtorek, około godz. 20.00 pracownicy ochrony tej kawiarni pobili E. Ž. Jak twierdził poszkodowany, z kieszeni jego kurtki zginęło 600 litów. Po przybyciu patrolu policyjnego doszło do konfliktu między pracownikami ochrony i policjantami. Ochrońiarze stawiali opór funkcjonariuszom. Poszkodowany E. Ž. oraz pracownicy ochrony kawiarni R. Wawitow i T. Jusel zostali dowiezieni do komisariatu w celu złożenia zeznań i potem zwolnieni.

Komisarz Wileńskiego Komisariatu Policji nr 6 Rimantas Bleizgys zaznaczył, że poszkodowany był na rauszu, nie potrafił nawet napisać podania.

Tadeusz Jusel nie był nawet podejrzany, od niego oraz innych przywiezionych na przesłuchanie osób policja chciała wyjaśnić i zleciła przybyć następnego dnia w celu dalszego wyjaśniania okoliczności wypadku. Miał również otrzymać skierowanie do biegłego

medycyny sądowej w związku z obrażeniami ciała.

Z powodu incydentu w kawiarni policja powództwa nie wszczyła, tylko gromadziła materiał. Tadeusz Jusel nigdy nie miał konfliktów z policją. Zdaniem policjantów, nie groziła mu żadna kara w związku z incydemem. Podczas zajścia był trzeźwy, broń posiadał legalnie.

Jego samobójstwo było zaskoczeniem dla przyjaciela, który przywiózł go do policji. Jusel zastrzelił się w czasie, gdy kolega zamykał auto. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Dzielnicy m. Wilna. Tadeusz Jusel był żonaty, miał dwoje dzieci. Koledzy określili go jako człowieka o spokojnym charakterze.

„Motywy samobójstwa nie są znane. Wszak nie został osadzony w areszcie, nie był podejrzany”, powiedział komisarz R. Bleizgys.

„Żadnych wersji zdarzenia nie mamy, nie wiemy, dlaczego Jusel to uczynił. Właściwie, jak wiadomo, do nas nie dotarł. Wezwaliśmy pracowników prokuratury, którzy prowadzą śledztwo w tej sprawie - powiedziano „Kurierowi” w wydziale badań przestępstw kryminalnych komisariatu.

(BNS, inf. własna)

Korki - z winy kierowców

Jeśli w najbliższych dniach samorząd stołeczny nie spłaci dla ZSA „Vilniaus specialusis autotransportas” (VSA) chociaż części długów, pracownicy komunalni nie będą mieli pieniędzy na utrzymanie ulic i magistral miasta.

Obecnie samorząd miasta jest dłużny pracownikom komunalnym za różne prace 4 mln 200 tys. litów.

Pracownicy gospodarki komunalnej z kolei również mają za dłużenia: za dostarczoną sól dłużni są firmie „Kėliuva” około 700 tys. litów, tyle samo - dostawcom paliwa. Tylko w tym roku na zakup nowego sprzętu VSA wydała blisko milion litów.

Jak powiedział dyrektor ds. produkcji ZSA „Vilniaus specialusis autotransportas” Gediminas Bernadysius, z powodu obfitych

opadów śniegu służby drogowe zaczynają go usuwać od godziny 4 rano. Pracuje około 40 samochodów, które przede wszystkim oczyszczają 113 ulic, na których poruszają się środki komunikacji publicznej.

Jednakże w niektórych miejscach duże korki powstają z winy kierowców samochodów prywatnych, jeżdżą oni bowiem jeszcze na złych oponach, z nieodpowiednio wyregulowanymi silnikami. Dlatego w razie zatrzymania się na drodze natychmiast hamują ruch, utrudniają pracę sprzętu do odśnieżania.

W sezonie zimowym prace przy utrzymaniu dróg kosztują miesięcznie samorząd m. Wilna około 1 mln 200 tys. litów.

(ELTA)

Reorganizację zaaprobowano

Rząd wczoraj w zasadzie zaaprobował zaproponowaną przez komisję „Saulėlydis” reformę systemu instytucji nadzoru rynkowego i postanowił powołać grupę roboczą w celu opracowania założeń realizacji tej reformy.

Z 10 działających na Litwie instytucji troszczących się o sprawy nadzoru rynkowego pozostaną tylko 2. Po reorganizacji pra-

cę straci około 1/3, czyli kilkaset osób, a budżet państwowy zaoszczędzi 5-10 mln Lt.

Kontrolę towarów nie konsumpcyjnych przejmie inspekcja kontroli produktów nie konsumpcyjnych, utworzona na bazie Inspekcji Jakości, Higieny, a także centrów zdrowia społecznego. W tej inspekcji pracować będzie około półtora setki osób.

(ELTA)

Nowy wileński komisariat policji mieści się w byłej transformatorni zajezdni trolejbusowej

Spełnienie marzeń

- Wreszcie spełniło się to, czego tak długo oczekiwaliśmy - powiedział komisarz generalny Departamentu Policji MSW RL Višvaldas Račkauskas, podczas uroczystego otwarcia siódmego stołecznego komisariatu policji. Tak naprawdę, pracę funkcjonariuszy tej placówki zaczęli już we wtorek, wczoraj zaś, zgodnie z tradycją, mer Wilna Juozas Imbrasas i komisarz generalny przecięli zieloną wstęgę, następnie kapelan policji Edmundas Paulionis poświęcił pomieszczenie.

Cieszy fakt, że w trudnych finansowo dla policji i dla społeczeństwa czasach znalazły się środki (około 150.000 litów) na przebudowanie starej transformatorni zajezdni trolejbusowej nr 2, gdzie pracować będzie 141 funkcjonariuszy. Dzięki powstaniu nowego komisariatu, znacznie zmniejszy się obciążenie komisariatów policji nr 2 i 6. A i mieszkańcom "droga do praworządności" ulegnie skrótowi. Między innymi, wraz z terytoriami (Lazdynai, Zamczek, Karolinki, Wirszuliszki - razem około 118.000 mieszkańców) komisariaty oddały "nowonarodzonemu" również część swoich



Przy stołecznej ulicy Justiniškių oficjalnie otwarto siódmy komisariat policji, który obsługiwać będzie mieszkańców starostw Lazdynai, Karolinki, Wirszuliszki i Pilaite - ogółem około 118 tys. wilnian
Fot. ELTA

funkcjonariuszy. Według źródeł własnych, reszta doszła z lekkiej ręki Departamentu Policji.

Jak to zwykle bywa "na urodzinach", podczas oficjalnego otwarcia komisariatu nie zabrakło gości, przeważnie funkcjonariuszy Departamentu Policji i wileńskich komisariatów policji. Gospodarz - komisarz główny Gražvydas Bacevičius, mający za plecami spory bagaż doświadczeń pracy w sys-

temie praworządności, otrzymał wiele prezentów, które posłużą wszystkim pracownikom komisariatu policji nr 7, funkcjonariusze zaś niech służą mieszkańcom wymienionych dzielnic. Informujemy, że do komisariatu można już telefonować: dyżurna służba - 40-08-13; wydział badań przestępstw kryminalnych - 40-08-12 i wydział śledczy - 40-08-14.

Irena Litwin

WUP boryka się z trudnościami finansowymi

Uczyć się i pracować w zimnie

Po sesji studenci WUP będą mieli o wiele dłuższe wakacje niż zwykle. Wykładowcy też zostaną zmuszeni do pójścia na urlop, gdyż od 26 stycznia do 21 lutego, dążąc do zmniejszenia wydatków, ogrzewanie będzie znacznie zmniejszone. Jak powiedział „Kurierowi” prorektor WUP Vytautas Bernotas, w budżecie nie wystarcza środków na usługi komunalne. Budżet pokryje tylko wypłatę pracownikom, podatki „Sodrze” oraz stypendia dla studentów, chociaż i na te cele brakuje jeszcze 300 tys. litów. Na opłatę za energię elektryczną, telefon, ogrzewanie tak dużego gmachu oraz na inne pomniejsze usługi komunalne uniwersytet musi zarobić sam. Część pieniędzy wniosą studenci płacący za naukę. Inną część uni-

wersytet ma zaoszczędzić, zmniejszając pensje, które, jak zauważyła zastępca dyrektora biblioteki Naktis Tučiniavičienė i tak są najniższe wśród pracowników wyższych uczelni w Wilnie. Chociaż z decyzją rektoratu personel biblioteki zgodził się bez zastrzeżeń, jednak najbardziej pokrzywdzeni zostali emeryci, zmuszeni do pójścia na 3-miesięczny bezpłatny urlop. Inni do pracy wrócą razem ze studentami. Poza tym istnieje jeszcze jeden dylemat, który dotyczy komputera. W instrukcji obsługi komputera jednym z warunków jego eksploatacji jest temperatura, która nie powinna opadać poniżej 10 stopni ciepła, w salach wykładowych uniwersytetu będzie natomiast utrzymywana temperatura 6-8 stopni ciepła. W tym wy-

padku firma, zapewniająca gwarancję na pokrycie kosztów remontu, nie ponosi odpowiedzialności, co może narazić budżet uniwersytetu na jeszcze większe wydatki. A niektóre komputery pracować muszą.

Pani Naktis Tučiniavičienė niepokoi się także o zdrowie pracowników, którzy będą zmuszeni przebywać w tak niskiej temperaturze. Jak zauważył prodziekan polonistyki Romuald Naruniec, państwo powinno bardziej dbać o priorytet oświaty i zwiększyć finansowanie, w rzeczywistości sytuacja w porównaniu z rokiem ubiegłym jest o wiele gorsza. Według idei, przyszłość państwa zależy od poziomu nauczania młodzieży, jednak państwo niechętnie inwestuje w to swój kapitał.

Zofia Stankiewicz
studentka WUP

Landsbergis podarował szpitalowi dziecięcemu sporo sprzętu medycznego

Za pieniądze skandalicznej działki

Wczoraj przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis z żoną Wileńskiemu Uniwersyteckiemu Szpitalowi Dziecięcemu podarował sprzęt medyczny na sumę 280 tys. litów.

Sprzęt nabyty został za środki otrzymane ze sprzedaży w ubiegłym roku skandalicznej działki na wileńskim Zwierzynću.

Szpital dziecięcy otrzymał aparat sztucznej wentylacji, aparat do sztucznej wentylacji płuc o wysokiej częstotliwości, dwa monitory funkcji żywotnych, dwie pompy drenarskie, pompę ciśnienia stałego i regulowanego, aparat do bezkrwawej metody badania krwi.

Jak informuje rzecznik prasowy

Ministerstwa Zdrowia, podarowana aparatura będzie służyła leczeniu i obserwacji ciężko chorych noworodków.

Działkę V. Landsbergisa w prestiżowej dzielnicy Zwierzyniec w grudniu udało się sprzedać za 10-krotnie wyższą sumę, niż zapłacił za nią państwu przewodniczący Sejmu.

V. Landsbergis za tę działkę zapłacił ustaloną przez państwo nominalną cenę - 33,7 tys. Lt. Natomiast agencja nieruchomości "Oberhaus" sprzedała ją za 340 tys. litów.

Przewodniczący Sejmu odzyskał pieniądze za działkę i projekt domu - 51 943 Lt, a na cele dobro-

czynne pozostało 289 158 litów.

V. Landsbergisowi i dwu innym konserwatystom sejmowym Liudvikasowi Sabutisowi i Broniusowi Kuzmickasowi samorząd wileński i powiat działkę przydzielili jako sygnatariuszom Aktu 11 Marca 1990r.

Media i opozycja krytykowały V. Landsbergisa za to, że innym sygnatariuszom nie udaje się nabyć tak dobrych działek, iż cena działki była zadziwiająco niska i że się spóźnił z zadeklarowaniem tego zakupu inspekcji podatkowej.

Sabutis i B. Kuzmickas nie zrezygnowali z działek na Zwierzynću.

(BNS)

Konserwatyści litewscy liczą na kolejną wygraną

"Nie jesteśmy odchodzący"

Członek sztabu wyborczego partii konserwatystów Audronius Ažubalis wyraził przekonanie, że podczas wyborów do samorządów konserwatyści w najgorszym razie zachowają obecne miejsca w radach miejskich i rejonowych.

Podczas wyborów do samorządów w 1997 r. konserwatyści byli pierwsi, otrzymali 33,22 głosów i w całej Litwie zdobyli 493 mandaty. Drugą była LDPP, która uzyskała 14,29 proc. głosów i zdobyła 212 mandatów.

Na wczorajszej konferencji prasowej A. Ažubalis przedstawił program wyborczy konserwatystów. Obecnie pod nadzorem konserwatystów jest 25 samorządów na Litwie. A. Ažubalis twierdzi, że jeśli sztaby wyborcze jego partii potrafią udowodnić wyborcom "co zrobili, nie będzie większych problemów z zachowaniem posiadanych miejsc, tam gdzie stanowimy większość".

Zdaniem A. Ažubalisa, o tym, czy się uda wygrać konserwatystom w innych samorządach, za-

decyduje aktywność sztabów wyborczych oraz ich umiejętność dostosowania programu wyborczego do miejscowych aktualności.

"Jestem mocno przekonany, że nasza partia nie jest partią odchodzącą, pracujemy i będziemy pracować nadal", powiedział konserwatysta.

W przekonaniu A. Ažubalisa, program wyborczy konserwatystów "jest konkretny, pragmatyczny, akcentujący sprawy najaktualniejsze dla ludności", ale też odzwierciedlający wartości konserwatystów: tradycje historyczne, nowoczesność oraz ideę umacniania społeczności.

Główne akcenty programu to tworzenie miejsc pracy, zapewnienie gwarancji socjalnych, powstrzymanie przestępczości, poprawa opieki lekarskiej, rozwój przedsiębiorczości i gospodarki, wspieranie oświaty i kultury, ochrona środowiska i poprawa administrowania samorządów.

(BNS)

Wileńska Szkoła Średnia im. J.I. Kraszewskiego zaprasza absolwentów na tradycyjne spotkanie 5 lutego br. o godz. 17.00.
Dyrekcja

3, 4, 5 lutego br. w Wileńskiej Szkole Średniej im. Wl. Syromkli odbędą się szkolenia nauczycieli szkół polskich w zakresie prowadzenia zajęć w drużynach „Debaty Szkolne”. Zajęcia poprowadzą instruktorzy z Polski. Początek zajęć 3 lutego o godz. 12.00. Zgłoszenia prosimy kierować na telefon: 73-22-25.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonej apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva

MAKIETUJEMY I DRUKUJEMY:

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcję poligraficzną

CENTRUM WYDAWNICZE

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius

Tel.: 62 75 71

Tel./fax 62 50 94 E-mail lc@iti.lt



(Zam. 332)

Wspólne posiedzenie rejonowych zarządów oddziałów ZPL i AWPL

Trockie polemiki

Udział członków Związku Polaków na Litwie w innych partiach politycznych niż AWPL, jest sprzeczny ze statutem organizacji i nie może być tolerowany. O tym zdecydowała Komisja Statutowa Związku.

Swoją wniosek komisja przedstawiła na wspólnym posiedzeniu zarządów rejonowych ZPL i AWPL w Trokach.

Pytania i odpowiedzi

Należy przypomnieć, że po wstąpieniu do partii liberałów i sprzeciwu wobec tej decyzji niektórych członków zarządu rejonowego, prezes trockiego oddziału wysłał list do władz ZPL z trzema pytaniami: "Czy prezes oddziału ZPL może być członkiem dowolnej innej organizacji społecznej bądź politycznej, prezes rejonowego gremium Związku złożył kierownictwo oddziału w ręce prezesa ZPL."

Czy rezolucja zjazdu ZPL o poparciu dla AWPL, z którego partia wiele lat korzysta i nadużywa bez składania sprawozdania i rozliczania się, jest zgodna ze statutowymi założeniami Związku.

Czy oddział i prezes oddziału są zobowiązani do bezwzględnego wykonywania decyzji organów naczelnych innych organizacji społecznych czy politycznych, które nie są uzgodnione z kierownictwem ZPL?"

Komisja Statutowa zebrała się

w Trokach na kwadrans przed wspólnym posiedzeniem obu zarządów - Związku i Akcji. Zanim połączone gremium zatwierdziło odezwę do władz państwowych i samorządowych, w której poruszono problemy wynikające z reorganizacji szkół w rejonie, oraz ustalała listę kandydatów w wyborach samorządowych, członkowie komisji poszukiwali odpowiedzi na pytania Zacharzewskiego. Nie bierzemy się relacjonować wniosku komisji, gdyż ze względu na gramatykę, logikę, prawo oraz rażącą kolizję odpowiedzi z pytaniami, jest to zadaniem trudnym i wymagającym analizy fachowców z poszczególnych dziedzin. Podajemy w całości treść protokołu z posiedzenia komisji, jaki przedstawiła jej członek Nella Mongin: "Po zapoznaniu się z listem Jana Zacharzewskiego, komisja przeprowadziła analizę zgodności jego pytań ze statutem. Komisja powołuje się na statut ZPL."

ZPL jest niezależną i samodzielną organizacją społeczną, powołaną do realizacji wspólnych celów i zaspokajania potrzeb członków Związku (a nie dla celów innych organizacji). Każdy członek ZPL w złożonym podaniu zaznacza, że uznaje statut ZPL i zobowiązuje się brać czynny udział w realizacji celów i zadań Związku, a także przestrzegać założeń statutu oraz uchwał jego organów.

Na V zjeździe ZPL przyjęto

odezwę i rezolucję o pełnym zafiancowaniu i poparciu dla Akcji Wyborczej (przysporzenie jej jak największej głośności w wyborach samorządowych). Rezolucja ZPL apeluje o zasilanie szeregów Akcji Wyborczej, o ile jej założenia pokrywają się z przekonaniem osobistymi. Zjazd zwraca się do kół i oddziałów o prowadzenie w najbliższym czasie szeroko zakrojonej działalności w tym zakresie.

Zgodnie ze statutem, oddział pod kierownictwem prezesa zobowiązany jest do bezwzględnego wykonania decyzji wskazanych organów naczelnych Związku: Zjazd Delegatów, Zarząd Główny, Komisja Statutowa.

Zgodnie ze statutem, jeżeli członek ZPL nie przestrzega statutu, lub jego postępowanie szkodzi Związkowi, członek organizacji traci członkostwo."

- Sądzę, że wszyscy zrozumieli o co chodzi - zapytała zebranych członek komisji. - Że to wszystko jest przeciw (?) - niby wyjaśniła Mongin.

Zgodnie z protokołem, na pytanie Zacharzewskiego: czy prezes zarządu może być członkiem innej partii, czterech członków komisji odpowiedziało "nie" i tylko jeden głos - "tak".

Czy pszczelarze też szkodzą?

Po odczytaniu protokołu, bynajmniej nie wszyscy zrozumieli

jego treść. Dlatego członkowie komisji musieli w przystępny sposób wyjaśniać sens wniosku. Stwierdzono więc, że Jan Zacharzewski naruszył ustalenia dokumentu zasadniczego Związku i nie może pozostać w jego szeregach. Członkowie komisji wyjaśnili też, że wniosek ten dotyczy wszystkich członków ZPL, którzy nie są członkami, bądź nie popierają Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

Wielu zebranych na sali było zdumionych tymi wyjaśnieniami: "Czy to oznacza, że musimy należeć tylko do partii polskiej?"

- Czy to, że jestem członkiem Związku Pszczelarzy, również szkodzi ZPL-owi? - zapytał Zenon Kuzborski. Lecz odpowiedzi na jego pytanie oraz pytania zebranych nie było.

Stalin, Widacki, Zacharzewski

- Jest to ogromny krok wstecz, w epokę średniowiecza - skomentował wniosek komisji Jan Zacharzewski.

- Zbliżają się wybory i taki krok Zacharzewskiego jest nieładny. Gdyby był zwykłym członkiem, to mógłby iść nawet do komunistów. Ale jako prezesowi, nie pozwolimy wciągać Polaków w szeregi innych partii - grzmiał przedstawiciel koła z Grzegorzewa Jan Witowicz.

Nella Mongin, już jako zwykły

członek ZPL, porównała zachowanie się Zacharzewskiego do działań eks-ambasadora RP w Wilnie Jana Widackiego, który, jej zdaniem, starał się o rozproszenie i zniweczenie narodu polskiego na Litwie.

- Wiemy do czego to prowadzi. Jak mówił ojciec wszystkich narodów: "nie ma narodu, nie ma problemu" - powiedziała Mongin.

Obecni na posiedzeniu członkowie AWPL na czele z prezesem Henrykiem Jankowskim, potępiłi zarówno Zacharzewskiego, jak też Kuzborskiego i innych członków organizacji społecznej, mających odmienne poglądy, niż Akcja Wyborcza, mianująca się jedyną słuszną i zaradną partią.

Tymczasem, jak się wydaje, AWPL wie o wszystkich problemach podwileńskich Polaków i nie zwraca sobie głowy spotkaniami z nimi. Bowiem, z krótkiego sondażu przeprowadzonego w rejonach wynika, że wyborcy widzą radnych z ramienia Akcji wyłączone przed wyborami. Natomiast w okresie po wyborach rzadko który radny zniża się do obcowania z elektoratem.

Zdaniem Zacharzewskiego, świadczy to o tym, że AWPL stała się partią władz lokalnych, którym zależy wyłącznie na lukratywnych posadach w samorządach.

Stanisław Tarasiewicz

Wybory-2000

Czy wystarczą „władze terenowe”?

Pytanie, na kogo mają głosować Polacy na Wileńszczyźnie podczas nadchodzących wyborów, staje się jak najbardziej aktualne.

Obecnie funkcjonuje na Litwie wiele polskich stowarzyszeń społecznych, działających w różnych sferach życia, zarówno na potrzeby własne, jak też całego społeczeństwa. Każdy przejaw inicjatywy jest sprawą pochwalną, dającą nadzieję na dalszy rozwój jednostki, podejmującej się pewnych czynności, jak również przynosi znaczące korzyści dla ogółu. To potwierdza, że nasze społeczeństwo polskie już wyrosło z okresu „przewodniej roli partii”, nie potrzebuje narzucania tylko jednej i „prawidłowej” wizji przyszłości. Czasy się zmieniają i postulaty, które były dobre przed dziesięcioma czy pięcioma laty, już nie wystarczą. Jedyna zaś polska organizacja polityczna - AWPL staje się coraz bardziej zaskorupiała i zamknięta na różnego rodzaju inicjatywy, stawia tylko na „swoich”, co w efekcie do niczego pozytywnego nie może doprowadzić. Stopniowo obniża się poziom organizacji politycznej, jej aktywności pograżają się w coraz większych kompleksach w stosunku do innych organizacji i zrzeszeń, w tym nie tylko litewskich, ale też i polskich. Tłumienie zaś kompleksów poprzez eksponowanie zapałów dyktatorskich („jedna słusna droga”) z kolei zniechęca bardziej myślących członków oraz nie sprzyja pozyskiwaniu nowych sprzymierzeńców. Twierdzenie, że Litwini powinni pozbyć się uprze-

dzeń w stosunku do Polaków, nie jest uzasadnione. Przede wszystkim, problem ten jest aktualny dla pewnej grupy osób wśród Polaków, w tym również liderów, którzy, oprócz haseł narodowościowych swym potencjalnym wyborcom nie mogą zaoferować nic bardziej sensownego.

Ostatnie publikacje w „KW”, poświęcone zbliżającym się wyborom oraz stanowisko AWPL, pretendującej do reprezentowania polskiego społeczeństwa na Litwie, pobudziły do pewnych refleksji na temat działalności oraz celowości istnienia jedynej polskiej ugrupowania politycznego na Litwie. Zresztą, dylemat, dotyczący przynależności partyjnej Polaków, mianowicie, z jakiej listy mają oni startować w kolejnych wyborach, powtarza się stale. Z obserwacji wynika, że to pytanie przed sobą stawia coraz więcej osób. Niektóre z nich w ogóle wycofują się z aktywnego życia politycznego, inne zaś przechodzą do partii „litewskich”. Taki stan rzeczy powinien niepokoić liderów partyjnych, którzy musieliby zweryfikować własne zasady i metody rządzenia.

AWPL, jako partia regionalna i narodowościowa, oczywiście jest potrzebna polskiemu społeczeństwu, jednakże pod warunkiem, że nie będzie się ona zamykać wyłącznie na problemach mniejszościowych. Jeszcze gorzej się stanie, jeśli partia ograniczy się do rozwiązywania tych problemów w wąskim kręgu swych członków (czego oznaki, zresztą, widzimy obecnie w postępowaniu kierownictwa

AWPL). Krocząc tą drogą, jedyna, jak na razie, polska partia na Litwie stopniowo zawęża krąg swych zwolenników, traci atrakcyjność dla znaczącej części polskiego elektoratu, który z biegiem czasu staje się coraz bardziej wykształcony i niezależny w swych poglądach. W razie niedostosowania się partii do istniejących realiów, wielu potencjalnych wyborców, których nurtują nie tylko problemy narodowościowe, poszukuje odzwierciedlenia własnych poglądów w programach innych ugrupowań politycznych. Takie zaś organizacje starają się raczej o interesy szerokich rzesz wyborców i, z reguły, nie mają dostatecznie sił, czasu, a przede wszystkim chęci do rozwiązywania problemów mniejszości narodowych na odpowiednim poziomie. Najlepiej dbają o interesy mniejszości partie narodowościowe. Jednakże równocześnie powinny one sprostać wymaganiom czasu, prezentując przygotowany przez fachowców atrakcyjny i wszechstronny program wyborczy. AWPL, mająca poważne aspiracje polityczne, powinna zrezygnować ze stawiania wyłącznie na „swoich”. To jest konieczne z kilku przyczyn: tych „swoich” robi się coraz mniej, nie ma napływu nowych „sił”, postępowych myśli - a z kolei, możliwości podejmowania poważnych i rozważnych decyzji przez tych „swoich” są częstokroć w dużym stopniu ograniczone z przyczyn subiektywnych, jak również obiektywnych.

Niestety, nie możemy stwierdzić, że AWPL reprezentuje interesy wszystkich Polaków, co zresz-

tą chyba też jest niemożliwe, aby jedna organizacja miała wyłączność w 100 % na około 300 tys. ludzi. Gorsze jest to, że niedawno nowo wybrane kierownictwo partii, nawet nie chce zwiększyć kręgu swoich sprzymierzeńców. Zakładanie nowych kół i oddziałów w rejonach jest oczywiście sprawą potrzebną i godną pochwały. Jednakże w Wilnie, gdzie mieszka około połowy potencjalnych wyborców AWPL, jak widać, robi się bardzo niewiele. Możliwie, że nowemu prezesowi nie są potrzebni nowi zwolennicy. Bo i po co? Przecież wystarczy, aby w rejonie wileńskim dobrze swą robotę wykonały „władze terenowe”. Podobnie sprawy się mają także w rejonie solecznickim. Brak poważnej konkurencji ze strony innych partii pozwala w pewnym sensie „spocząć na laurach”. Wiadomo, że organizacje, mające wpływ administracyjny na swych terytoriach, mają również duże możliwości oddziaływania na wyniki głosowań (jako przykład może służyć tzw. ugrupowanie „Niedźwiedź” podczas ostatnich wyborów do Dumy Rosyjskiej). Jednakże czyżby liczy się tylko zwycięstwo w tych dwóch rejonach? Czy taki rezultat nas zadowolili?

Pytania te nasuwają się w wyniku obserwacji sytuacji, jaka zaistniała w szeregach AWPL w mieście Wilnie. Zakładając, że na kierownicze stanowiska w rejonach pretendują raczej odpowiednie osoby (nie jestem w tej sprawie zbyt zorientowany), w Wilnie sprawa ta wygląda bardzo nieciekawie. Trudno jest do wyobrażenia, aby

przygotowywana lista kandydatów mogłaby godnie reprezentować społeczność polską Wilna. Znajac metody pracy prezesa AWPL, jak również prezesa oddziału AWPL m. Wilna wątpię, że, prócz tzw. osób „wiemych”, będą oni chętnie wciągać na listę osoby, mające odmienne, niż prezesi, zdania na niektóre sprawy lub też niezależnie myślące, posiadające pewne osiągnięcia w dziedzinie nauki czy biznesie. Przecież ci „swoi” nie zawsze są kompetentni i mogą godnie reprezentować nas w Radzie miasta.

W takiej sytuacji nasuwa się pytanie, czy celowe jest w ogóle głosowanie na listę osób, które potem mogą przynieść wstyd dla całej społeczności polskiej, jak to robią niektórzy obecni radni. Na to pytanie powinien odpowiedzieć każdy z nas samodzielnie, podejmując decyzję w dniu wyborów. Warto też pamiętać o zbliżających się wyborach do Sejmu. Wówczas na pewno nie wystarczy, aby dobrze swą robotę wykonały tylko „władze terenowe”. Czy, przy takim podejściu jak teraz, AWPL będzie w stanie zdobyć chociażby jeden mandat poselski?

Mam nadzieję, że indywidualne ambicje ustąpią na rzecz dobra ogólnego i kierownictwo jedynej polskiej partii politycznej stać będzie nałożenie listy wyborczej z osób nie uzależnionych od władzy, cieszących się szacunkiem i autorytetem w społeczeństwie, potrafiących godnie nas reprezentować w różnych organach państwowych.

Waldemar Rynkiewicz

W lutym wody wiele, w lecie głodne ciele

Początek prac

Zwykle w końcu lutego temperatura coraz bardziej się waha, co jest bardzo niebezpieczne dla drzew owocowych. Z powodu różnicy temperatur pękają pnie i grubsze konary. Na wiosnę otwierają się na drzewach stare rany, wycieka sok, często chorują one na raka. Dlatego już w drugiej połowie lutego należy wybielić drzewka, ponieważ bielenie w kwietniu ma znaczenie wyłącznie estetyczne.

Do bielenia nadaje się zwykłe wapno z kazeiną lub klejem stolarskim. Może też być farba wodna stosowana do malowania ścian. Rozprowadza się ją z wodą w proporcji 1:4.

Jeżeli nie zrobiliśmy tego wcześniej, ostrzyjemy sekator, piłę i nożyce przygotowując je do przereźania koron.

Pastę sadową można też przyrządzić w warunkach domowych. Bierzymy jedną część tłuszczu czy oleju, 2 części wosku, 3 części kalafonii. Wosk zastąpić można parafiną, kalafonią - żywicą z

jadły czy sosny. Jeżeli wosku i kalafonii damy po równo, pasta będzie bardziej miękka.

Ogrodnicy najwięcej pracy w lutym mają z inspektami. Wczesne inspekty zaczynamy biologicznie ogrzewać, szykować je w drugiej połowie miesiąca. Jako materiał grzewczy najczęściej używany jest obornik koński. Po zasianiu nasion (rzodkiewka, sałata) okna inspektowe przykrywa się matami na dzień i noc, a po ukazaniu się roślin, maty kładzie się tylko na noc.

W lutym nadal gromadzimy potrzebne nasiona, nawozy, a także środki ochrony roślin. Nie zapominajmy przy tym, że uniwersalnym nawozem jest również popiół. Zawiera on cały szereg niezbędnych pierwiastków (potas, węgiel, fosfor, siarka, żelazo, magnez itp.).

Popiół jak najbardziej się nadaje do użyźniania roślin okopowych jesienią lub wiosną. Przed spulchnianiem gleby na 10 m kw. gleby wysypuje się 7 - 10 kg po-

piólu drzewnego lub torfowego. Popiół stosuje się również przy zakładaniu kompostu. Należy go przechowywać w suchym miejscu, ponieważ w wilgotnym traci potas.

Hodowcy kwiatów w końcu miesiąca podczas ciepłych dni mogą podcinać i przyszywać krzewy dekoracyjne, a także dokonać cięcia krzewów jagodowych najbardziej odpornych na mróz. Przede wszystkim wycinamy i spalamy dwuletnie pędy malin, jeżeli nie zrobiliśmy tego po zbiorach. Prześwietlamy krzewy porzeczek kolorowych, a następnie czarnych. Pędy porzeczek czerwonych i białych żyją około 8 lat, a szczyt owocowania pędu przypada na 2 - 5 rok jego życia. Porzeczki czarne owocują głównie na pędach jednorocznych i dwuletnich, toteż niemy je tak, aby corocznie "odmładzać" krzew usuwając gałązki stare i pozostawiając na ich miejscu zbliżoną liczbę pędów jednorocznych.

Blżej świata

W 1979 roku w Sadowniczym Zakładzie Doświadczalnym w Brzeznej, należącym do ISK w Skierniewicach, rozpoczął się program hodowli malin i jeżyn. W ciągu tego okresu zarejestrowano 6 odmian malin: "Beskid", "Nawojkę", "Polanę", a ostatnio "Poranną rosę", "Polkę" i "Pokusę", oraz 2 odmiany jeżyn - "Orkan" i "Gazda".

Polana, jako jedyna polska odmiana roślin sadowniczych, opatentowana jest w sześciu krajach europejskich oraz w USA i Kanadzie. Bardzo szybko znalazła się w ogródkach działkowych oraz na olbrzymich, nawet kilkudziesięci-hektarowych plantacjach.

To przede wszystkim dzięki

właściwościom leczniczym owoców malin i jeżyn. Badania pozwoliły wyodrębnić w owocach malin trzy główne grupy biologicznie aktywnych związków: kwas askorbinowy (witamina C), antocyjany i kwas ellagowy. Właściwości lecznicze dwóch pierwszych związków są już dosyć dobrze znane, natomiast cechy kwasu ellagowego poznano dopiero ostatnio i są jeszcze przedmiotem badań. Działa on jako "zmiatacz" wolnych rodników (wiąże i inaktywuje związki mutagenne), chroniąc przed chorobami nowotworowymi. Posiada właściwości antybakteryjne i antywirusowe. Poza cechami homeostaticznymi wykazano jego działanie uspokajające, przeciwbólowe, ob-

niżające ciśnienie krwi oraz hamujące wydzielanie soku żołądkowego.

Kwas ellagowy uważany jest za prototyp nowej klasy substancji zapobiegających powstawaniu chorób nowotworowych. Z malin za najbogatsze w ten związek uznawano do niedawna owoce odmiany "Meeker". Przeprowadzone w ostatnich latach badania w Skierniewickim ISK wykazały, że "Polana" i "Pokusa" zawierają go nieco mniej niż "Meeker". Dosyć dużo tego związku zawierają także owoce jeżyny "Orkan". Warto więc uświadomić konsumentom nowe, korzystne dla zdrowia, właściwości malin i jeżyn, dzięki czemu może wzrosnąć spożycie tych owoców.

20 - lecie hodowli

Szaraczek czeka...



Gdy jesienią zabezpieczamy drzewka owocowe przed gryzoniami, przede wszystkim myślimy o zajęcach. Nie zapominajmy, że teraz również stale trzeba sprawdzać, czy wiatr nie zerwał gałązek, słomy czy innego materiału ochronnego. Wszak szaraki tylko czekają na to...

Fot. archiwum

Czas siania rozsady

Luty - dla działkowców i ogrodników, to początek prac. Rozpoczyna się okres siania rozsady do szklarni i do tunelów foliowych. Dla tych, którzy "święcie" wierzą w moc faz Księżycy i ich wpływu na wielkość plonu, proponujemy na luty kalendarz księżycowy.

Dni nie sprzyjające

do siewu, sadzenia i przesadzania różnych upraw	4 - 6, 13, 19 - 20, 27 - 2
do przygotowania gruntu (na fазie rosnącego Księżycy)	5 - 20

Dni sprzyjające

do siewu nasion:	
- liściastych upraw sałatowych	8, 16
- rzodkiewki	8, 29
- ogórków do uprawy w szklarniach	9, 10, 17
- rozsady pomidorów	8, 9, 12, 18 (z rana)
- rozsady papryki, bakłażanów	8, 11, 12, 17
- selera korzeniowego, pietruszki	2, 24, 25, 29
- pikowanie upraw warzywnych	22, 23
do przesadzania kwiatów	
- dekoracyjno - liściastych	8, 16
kwitnących	14
drzewiasto - owocujących	10
przygotowanie gruntu	2, 3, 22, 23



Zalety sadzonek doniczkowanych

Optymalnym terminem zakładania plantacji truskawek z sadzonek zielonych jest początek sierpnia. Niestety, w tym okresie jeszcze nie ma takiego materiału. Poza tym w sierpniu często występują upalne dni, co dla posadzonych truskawek z nagimi korzeniami jest zabójcze. Wyjściem z tej sytuacji jest sadzenie truskawek z bryłą korzeniową (sadzonek doniczkowych).

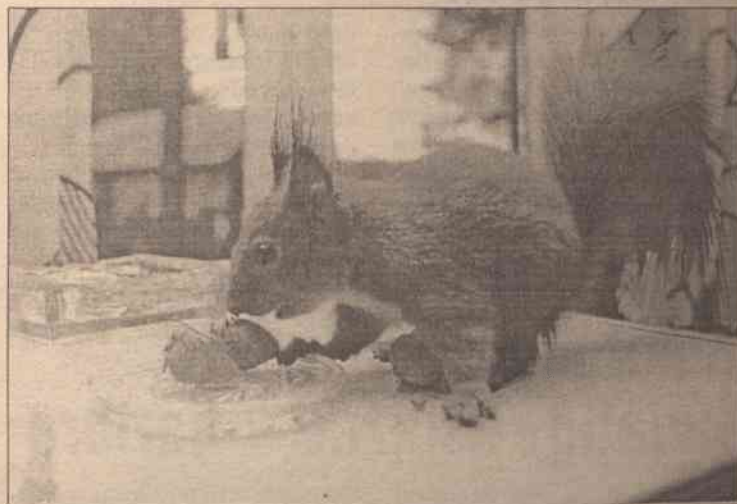
Taki materiał jest wprawdzie droższy od tradycyjnego, jednak już w pierwszym roku po założeniu plantacji pozwala uzyskać handlowy plon, który z nawiązką rekompensuje wyższy koszt sadzonek.

W Rolniczym Instytucie Badawczym w Auweiler (Niemcy) badano, jaka jest produktywność sadzonek doniczkowanych w porównaniu do materiału zielonego. W przypadku odmiany Honeoye okazało się, że produktywność sadzonek doniczkowanych była o 12 proc. wyższa i wyniosła 489 g z jednej rośliny.

W drugim doświadczeniu (odmiana Elsanta) sadzonki z bryłą korzeniową posadzono w

polu w końcu lipca, sadzonki doniczkowane - później o 15 dni. Wczesną wiosną plantacje przykryto agrowłókniną w celu przyspieszenia dojrzewania owoców. W przypadku sadzonek doniczkowanych w pierwszym roku po założeniu plantacji uzyskano (w porównaniu do sadzonek zielonych) zwiększenie plonu o 17 - 32 proc. Zdaniem autorów badań, na tak dużą różnicę w plonowaniu wpłynęły nie tylko rodzaj materiału nasadzeniowego, ale także termin założenia plantacji.

Jak wynika z tych badań, nie stwierdzono zbyt dużych różnic w produktywności sadzonek doniczkowanych w porównaniu do zielonych. Za sadzonkami z bryłą korzeniową zdecydowanie przemawia jednak lepsze przyjmowanie się roślin i dostępność już w sierpniu materiału nasadzeniowego. Dzięki temu w pierwszym roku po założeniu plantacji można uzyskać plon owoców w wysokości 12 - 15 ton / ha. Natomiast w przypadku wysadzenia tradycyjnego materiału we wrześniu bardzo trudno jest osiągnąć w następnym roku więcej niż 5 ton owoców z hektara.



Truskawki lubią wszyscy

Fot. archiwum

Viagra w wazonie?

Viagra przedłuża trwałość kwiatów ciętych i to o co najmniej 7 dni. Tak twierdzi profesor Ya'acor Leshem, fizjolog z izraelskiego Uniwersytetu Bar-Ilan.

Dwa lata temu naukowiec ten rozpoczął badania nad tlenkiem azotu. Związek ten, zwany "neurotransporterem" i używany, między innymi, jako lek przy zawałach serca, jest również składnikiem Viagry. W przypadku roślin tlenek azotu produkuje przede wszystkim jeszcze niedojrzałe organy generatywne. Szukano więc zależności między tlenkiem azotu a etylenem - gazem starzenia się roślin. Odkryto, że im więcej powstawało w tkankach tlenku azotu, tym mniej było w nich etylenu. W rezultacie dowiedziano, iż ten pierwszy może spowalniać starzenie się organów roślinnych, w tym kwiatów ciętych.

W doświadczeniach nad stosowaniem tlenku azotu w formie gazowej, w warunkach beztlenowych uzyskano obiecujące rezultaty. Owoce lub kwiaty 15 gatunków roślin traktowano nim przez 5 - 12 godzin, co przedłużało trwałość tych produktów o 80 - 150 proc. Szczególnie dobre rezultaty uzyskano, między innymi, u truskawek, które zachowały świeżość o 3 - 6 dni dłużej niż kontrolne. Próby z tabletką Viagry rozpuszczoną w wodzie (trzeba użyć tylko bardzo niewielkiej dawki roztworu), jakie przeprowadził prof. Leshem, również wypadły pozytywnie. Udało się przedłużyć trwałość kwiatów róż oraz goździków o 5 - 7 dni.

Zdaniem specjalistów z Holandii, składniki aktywne Viagry nie są bardziej skuteczne, niż znane środki przedłużające trwałość kwiatów.

Zestaw przygotowała Danuta Danowska

Mniej biurokracji w drodze do wymarzonego celu

Za Paksasa było lepiej

Gniazdko na poddaszu Fe, brudno...

Piszemy trochę na wyrost, albowiem obecnie jest tylko rozważany proces ułatwienia tej drogi, ale, niestety, nie możemy powiedzieć, że zostanie wcielony w życie. Przed kilkoma dniami poseł Jonas Mocartas zwrócił się do rządu w sprawie wniesienia poprawek do ustawy w sprawie zaopatrzenia mieszkańców w pomieszczenia mieszkalne, gdzie jest mowa o zagospodarowaniu poddaszy.

Każdy, kto zamarzył sobie urządzić mieszkanie na strychu, tak ostatnio modne i reklamowane, musi pokonać ciernistą drogę do celu. Nasi czytelnicy poprosili nas o poinformowanie, o czego należy zacząć takie starania. Poniżej vademecum wędrowni papierkowej, którą rozpocząć trzeba od sprawy najtrudniejszej... od uzyskania zgody sąsiadów. Niestety, jak dowodzi życie, jest to najtrudniejsze, gdyż kiedy dochodzi do zagospodarowania przez któregoś mieszkańca strychu (zawalonego, zagraconego) wtedy w rachubę wchodzi zwykła ludzka zazdrość. Inaczej tego nie możemy zinterpretować, mając na ten temat wiele skarg ludzi. Lepiej nie niszczyć, niech leży zawalone śmieciami, byleby nikt nie skorzystał. Ale to inna strona tego zagadnienia. Dotychczas, w myśl obo-

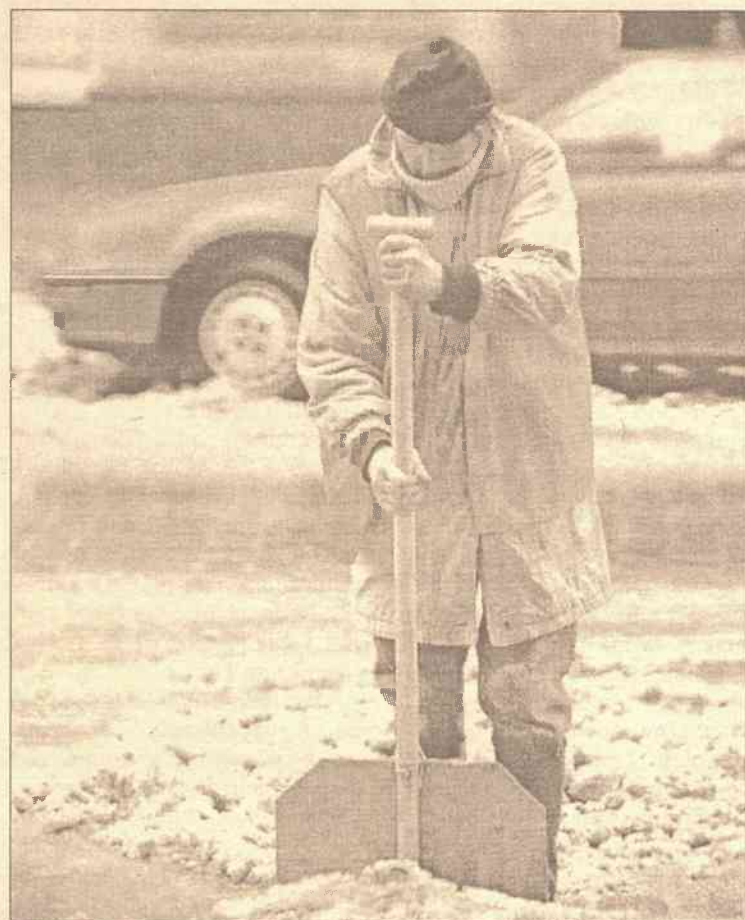
wiązującej ustawy, trzeba uzyskać zgodę wszystkich sąsiadów. I potwierdzić tę zgodę notarialnie. W myśl propozycji zgłoszonych przez posła, taka stuprocentowa zgoda nie miałaby być konieczna. Gdzie jest wspólnota domu, zagadnienie takie powinno być omawiane na zebraniu ogólnym i zatwierdzone głosowaniem ponad 51 proc. Gdzie takiej wspólnoty domów nie ma, wtedy decyzję podejmuje mer miasta lub rejonu, oczywiście, pod warunkiem, że jest 51 procentowa zgoda mieszkańców.

Jeżeli budynek należy do wspólnoty, spółdzielni, to na prowadzenie prac projektowych i samego budownictwa potrzebna jest jej zgoda. W innym przypadku - macie się zwrócić do swego starostwa, gdzie zapoznają was z warunkami i udziałem zgody na projektowanie. Ponieważ większość takich strychów jest na Starówce, więc następnie należy się zgłosić do wydziału ochrony zabytków, gdzie macie się zapoznać z odpowiednimi warunkami. Gdy te zostaną spełnione i zatwierdzone w Departamencie Ochrony Dziedzictwa Kultury, nie kończy się na tym bynajmniej "przemarsz papierkowy". W wydziale architektury i urbanistyki samorządu miasta otrzymacie listę warunków technicznych i z nią wrócicie

znów do starostwa, by ją zatwierdzić.

Gdy to wszystko spełnicie, możecie myśleć o projektowaniu strychu. Projekt powinien uwzględniać części: architektoniczną, konstrukcyjną, wodociągową, kanalizacyjną, instalację elektryczną i ciepłą, gazyfikację. I jeszcze należy go uzgodnić z architektem starostwa, centrum higieny, służbą przeciwpożarową, wydziałem ochrony zabytków, służbami sieci inżynierskich.

Wreszcie z "błogostawieństwem" wszystkich uzyskanych zezwoleń zgłaszacie się do naczelnego architekta miasta, który swym podpisem zatwierdza projekt strychu. A potem przed wami - ekspertyza projektu, zawieranie umów w sprawie nadzoru autorskiego oraz technicznego. Teraz już możecie zwolnić tempo, gdyż sprawa zrealizowania marzeń po przejściu tej drogi papierkowej okaże się na pewno zerem, jeśli wybierzeć dobrych wykonawców robót. Ale przy dzisiejszym bezrobociu i przy istnieniu tylu placówek budowlanych, takiego zaopatrzenia sklepów w materiały budowlane - z tym zapewne kłopotu nie będzie. Oby tylko wytrzymał wasz portfel. Ale, kto grubego nie ma, nie ma po co zaczynać tej wędrowni.



Dozorców nie brakuje, a śniegu również

Fot. ELTA

A w te dni także bardzo niebezpiecznie. Mowa jest o ulicach wileńskich, jak też chodnikach, które, jak zauważają nasi czytelnicy, od dawna nie były tak brudne i zaniedbane.

Przypominają nie tak dawne czasy, kiedy merem Wilna był Rolandas Paksas i naprawdę porównanie jest wyraźnie nie na korzyść obecnego głowy miasta. Nie będziemy tu się wdawali w materię tego rodzaju, że to sprawa pieniędzy itd. Posłużmy się przykładami, każdy z własnego podwórka. Etaty dozorców nie zostały zlikwidowane, wręcz odwrotnie, wygląda, że w

czasach obecnego bezrobocia, ludzie powinni bardziej cenić pracę. Ale, niestety, tak nie jest. Podaję przykład własnych Łazdynai, choć dzielnica ta nie jest wyjątkiem. Góry śniegu leżą tygodniami, a uprzątnięte chodniki, trochę dalej od centrum, to rzadkość. O co tu chodzi? Pogoda wstrętna, to mrozi, to odwilż, ale gdyby chodniki były sprzątane regularnie, to i wypadków byłoby mniej. Już nie mówię o regularnym posypywaniu piaskiem - ten na wagę złota. Jeżeli więc się znajdzie w mieście uprzątnięty chodnik - to wydarzenie. Za to jezdnią - zavalona śniegiem.

Spis ludności

Ilu nas jest?

Od ostatniego spisu ludności minęło już sporo czasu. Dlatego dane, którymi operujemy, są na pewno niedokładne, gdyż zaszło już wiele zmian. Bardzo mię interesuje, kiedy odbędzie się ogólny spis ludności. Do starczy on bowiem dokładnych

danych nie tylko o ogólnej liczbie mieszkańców, ale też o składzie narodowościowym. Więc zapytuję, kiedy zostanie on przeprowadzony.

Krystyna Kuczyńska
Skontaktowaliśmy się w tej kwestii z wydziałem statystyki

mieszkańców Departamentu Statystyki przy Rządzie Litwy. Oto co nam powiedziano: "Najbliższy spis ludności Litwy zapowiedziany jest na czerwiec roku 2001. Przy okazji informujemy, iż ostatni odbył się w roku 1989".

Zdaniem Czytelnika

Alkoholowi - zielone światło, książce - bariera

Przez wiele dziesięcioleci miałem do czynienia z wartościami ideowymi i duchowymi, toteż jestem zatroskany problemami w sferze oświaty. Mam na myśli nie radio i telewizję, oscylujące na granicy życia i śmierci, lecz drogę książki do czytelnika.

Porównajmy księgarnie ze sklepami monopolowymi, a zobaczymy, kto jest bardziej pomysłowy, kto potrafi więcej pieniędzy "wycisnąć" z klienta. Doświadczyłem tego również sam, szukając w Wilnie pięknie wydanych książek w upominku dla swych najbliższych z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Do tego, że w niedzielę księgarnie są nieczynne, już się przyzwyczaili i zawczasu myślimy o upominku. Nie chciałbym dramatyzować faktu, że 31 grudnia księgarnia na słynnym uniwersyteckim dziedzińcu Sarmiewskiego również była zamknięta. Obrotowości mogliby nauczyć handlujący alkoholem. Zobaczmy tylko, ilu kupujących jest w niedziele i święta.

Z biedy można nabyć książkę na dworcu od handlujących tu osób.

Z dostępem do książek w bibliotekach również jest problem.

Od pierwszych tygodni br. najbardziej prestiżowa litewska świątynia wiedzy, zwana Biblioteką M. Mažvydasa w niedzielę już jest zamknięta. I tu oszczędność.

A ileż pieniędzy za elektryczność, pracę personelu, wycieranie podłogi zaoszczędziłyby sklepy alkoholowe, gdyby początkowo w niedzielę, a później przy poparciu ruchu trzeźwości i w soboty zamykały drzwi, wywieszając na uspokojenie klientów informację o akcji oszczędzania.

Jeśli chodzi o niedzielną pracę Biblioteki M. Mažvydasa, warto zastanowić się nad kompromisem. Powiedzmy każdej niedzieli czytelnicy mieliby wstęp płatny np. od 10 do 100 Lt. Oczywiście, zależnie od dochodu zainteresowanego. Cóż znaczy dla jakiegoś bankowca czy akademika te 100 litów?

Ucząca się młodzież licznie zbierała się tu w niedzielę, nie odciągamy jej więc od książki do piwa, wina czy gorzałki. Prawdziwa radość przychodzi z książek i obdarza społeczeństwo dobrem, pięknem i mądrością.

Vytautas Paliukaitis,
historyk sztuki

Samochodem do ...łóżka

Nie pierwszy raz taki tytuł gości na naszych łamach, nie pierwszy też raz piszemy o chamstwie niektórych kierowców. Tylko, że właściwie piszemy sobie a muzom, bo, niestety, nikogo nie nauczysz rzeczy, które, zdawałoby się, musiały być zrozumiałe dla każdego.

Niestety, tak nie jest. Gdy chyba przed rokiem na alei cmentarnej zobaczyłam samochód osobowy, sądziłam, że bardzo stary niedołężny człowiek chce odwiedzić kogoś bliskiego. Jakież było moje zdziwienie (a sądzę, że nie tylko moje), kiedy samochód się zatrzymał i z limuzyny zawieszanej

zwierzakami, obłożonej poduszeczkami, wytoczył się pękaty kierowca, także sama jego małżonka i dwójka nastolatków. Przyjechali na groby bliskich, bo po co mają się trudzić, żeby zostawić samochód przed bramą cmentarną, jeżeli go nabyli. Podobny obrazek zobaczyć można prawie przed każdym kościołem. Dotyczy to także kaplicy Ostrobramskiej, gdzie samochodem dojeżdża się przed sam kościół św. Teresy. Niech inni widzą i zazdroszczą. Toż samo jest przed kaplicą Jana Bosko. Samochody ustawia się dosłownie przed wejściem do świątyni, a potem się je uruchamia, kiedy msza jeszcze się

Parkowanie bez skrupułów

nie zakończyła. Co tu mówić o zakazach, jeżeli ludzie nie rozumieją takich elementarnych rzeczy. Nie mówię o parkowaniu samochodów na chodnikach, bo to obrazek prawie nagminny. A przecież wraz z wiosną trzeba chodniki remontować, tak są połamane, wyszczerbione. O trawnikach teraz nie mówię, bo leżą pod puchową pierzyną, oczywiście przytłoczone samochodami, bo każdy chce mieć wóz najbliższej swego okna. Do basenu podjeżdża się pod drzwi, do sal wystawowych również. Chyba już szybko niektórzy pojedą samochodem do łóżka. A może niepotrzebnie piszę to w czasie przyszłym?

Mówisz sekundę, opłacasz minutę

Mowa jest oczywiście o "Telekomasie", który obiecuje w najbliższym czasie zmienić taki wadliwy system rejestracji rozmów.

Co prawda, nie nastąpi to automatycznie, jak za pociągnięciem różdżki wróżki, gdyż potrzebna jest modernizacja systemu, która wcielana będzie w tym roku. Pierwszych 200

abonentów, otrzyma bardzo dokładny sekundowy system, w sierpniu tego roku. A wszyscy pozostali abonenci, jak też klienci, w końcu tego roku.

Nowy system SA "Lietuvos telekomas" kosztować będzie 100 mln litów. Wraz z jego wdrożeniem otrzymamy (tak

przynajmniej zapewnia dziś dyrektor generalny spółki Tapio Paarma) szczegółowy wykaz: ile rozmów i w jakim czasie przeprowadzono. Czyli czekać tylko trzeba na innowacje, bo może wtedy, nie będzie takich "błędów", o których pisaliśmy przed kilkoma dniami.

Niektórzy mieszkańcy są karani wysokimi grzywnami, na które nie reagują

Zamiast grzywny - do roboty

Co rok funkcjonariusze policji rejonu wileńskiego notują około 6.000 naruszeń przepisów ruchu drogowego. Grzywny za te naruszenia wynoszą okrągłą sumę około 1,5 mln litów, z tego ściągają się około 1 mln litów (czyli 60-70 proc.).

Wśród mieszkańców rejonu są swoiści rekordziści w dziedzinie kar pieniężnych. Np. Tadeusz B. (ur. 1969r.), mieszkaniec Rakańc, ma na swym "koncie" 18.000 litów - grzywnę za prowadzenie w stanie nietrzeźwym samochodu, bez prawa jazdy. Zatrzymano po raz pierwszy, został ukarany na 3.000 litów, gdy wpadka powtórzyła się - ukarano go na 5.000 litów i tak kilka razy. W trójce "liderów" figurują również: mieszkaniec Bajorów Stanisław K. (ur. 1967 r.) - ukarany na 15.000 litów oraz Stanisław P. (ur. 1971 r.) ze wsi Żemajtele - 9.000 litów. Liderzy dotychczas nie mogą "uiścić rachunków"...

Problem, z którym boryka się drogowka, tkwi w nieefektywnym systemie egzekwowania kar pieniężnych. Jeśli człowiek nie jest w stanie zapłacić grzywny i w żaden sposób nie jest możliwe ściągnięcie pieniędzy, karę zastępuje się aresztem (doba - 20 litów). Tym samym jednak naraża się na straty państwo, które utrzymuje osoby, przebywające w areszcie. Funkcjonariusze policji drogowej uważają, że grzywnę można byłoby zastąpić robotami publicznymi.

Obiecanki - cacanki

Większość naruszcycieli, uważają policjanci drogowki, mogłaby zapłacić ogromne sumy, ale, jak to się mówi, "ciągną gumę". Ustalony przez ustawodawstwo termin opłacenia grzywny wynosi 15 dób od dnia wyznaczenia kary. "Ofiary" jednak błagają o przedłużenie terminu o pół roku, a nawet o rok, zobowiązując się do wypłacenia pieniędzy na raty, naruszając tym samym odpowiednią ustawę.



Rys. Antanas Janušonis

Nie brakuje bogaczy

Są w rejonie wileńskim tacy, którzy płacą wielkie kary nie mrugnawszy okiem. Np. Rimasa G. (ur. 1968 r.) ze wsi Vyžulioniai, za prowadzenie w nietrzeźwym stanie samochodu i nieposłuszeństwo wobec funkcjonariuszy zapłacił 4.000 litów, Antanas J. z Niemenczyzna, który próbował powtórzyć wyczyn Rimasa - musiał wybulić 3.000 litów. Ludmiła K. (ur. 1957 r.) z Kelmytė, za to, że zbiegła z miejsca wypadku drogowego, zapłaciła 3.000 litów. Wśród naruszcycieli-bogaczy znalazł się również emeryt Stanisław K. (ur. 1927 r.) z Czarnego Boru, który za opuszczenie miejsca wypadku drogowego zapłacił karę w wysokości 3.000 litów.

Placę i jadę jak mi się podoba

To jest dewiza niektórych zamężnych młodych kowbojów drogowych. Dla przykładu, Stanisław M. (ur. 1977 r.) ze wsi Anowil, w 1998 r. został ukarany za jazdę pod wpływem alkoholu grzywną w wysokości 2.000 litów, w następnym roku za spowodowanie wypadku drogowego (również w stanie zamroczenia alkoholowego) i ucieczkę - zapłacił 3.000 litów. Nawet wysokie grzywny nie potrafią "utemperować" zuchwałego kierowcy, który swoim zachowaniem się stanowi zagrożenie dla innych ludzi.

Afery z prawami jazdy

Gdy zmieniono tryb wydawania prawa jazdy - obecnie przy utracie tego dokumentu, aby otrzymać dublikat, nie trzeba zdawać egzaminu ze znajomości przepisów ruchu drogowego - większość obywateli ima się oszukańczych sposobów "na przetrwanie". Mając prawo jazdy zgłaszają jego utratę i proszą o wydanie dublikatu. W ten sposób nabywają kilka praw jazdy, których używają w niezbyt szlachetnych celach. Np. u mieszkańca wsi Saduniszki Jana C. (ur. 1959 r.) w 1998 r. odebrano prawo jazdy na 24 miesiące, konkretnie do lipca 2000 roku. W lutym 1999 roku Jan C. był zatrzymany za to, że prowadził samochód, który nie przeszedł lustracji technicznej. Tym razem zatrzymany przedstawił funkcjonariuszom dublikat. Wynik był niewesoły: zgodnie z ustawą przedłużono mu termin pozbawienia prawa jazdy na okres korzystania z dublikatu, czyli do lutego 2001 roku. Wyznaczono również grzywnę w wysokości 1.000 litów za prowadzenie samochodu, gdy był pozbawiony prawa jazdy. Jak widać, skutki podobnych krętałów mogą być smutne, o czym uprzedza kierowców policja drogowa.

Opr. Irena Litwin

Najbardziej efektywnie funkcjonariusze pracują nad wykryciem spraw, dotyczących gwałtów i przestępstw, związanych z narkotykami

Przestępczość maleje

W ubiegłym roku na Litwie zanotowano 77.108 przestępstw, czyli o 1,3 proc. mniej niż w 1998 r. 343 osoby zostały zamordowane, jeszcze 395 osób doznało ciężkich obrażeń ciała.

W 1999 r. policja otrzymała 225 zawiadomień o zgwałceniu. Rabunków zanotowano 3.376, kradzieży - ponad 47.000, chuligańskich ekscesów - 2.715. W porównaniu z 1998 r. w ubiegłym roku wzrosła liczba gwałtów - o 35,5 proc. Zmniejszyła się - o 8,6 proc. - liczba chuligańskich napadów, o

7,4 proc. mniej było rabunków, o 3,7 proc. mniej zanotowano umyślnych zabójstw (wykryto 77,7 proc. tego rodzaju przestępstw).

Pracownicy policji, prokuratury i organów śledczych wykryli 41 proc. przestępstw i zatrzymali ponad 25.000 podejrzanych. Najlepsze wyniki funkcjonariusze policji mają w wykrywaniu spraw, dotyczących gwałtów oraz przestępstw, związanych ze środkami narkotycznymi i psychotropowymi. Wskaźnik wykrywalności wynosi tu ponad 82 proc. (BNS)

Mężczyznę zamordowano prawdopodobnie w Wilnie, następnie zwłoki wyrzucono w rejonie

Zabójstwa. Jedno po drugim

W końcu stycznia br. w rejonie wileńskim zanotowano kilka morderstw i samobójstw. Jeden wypadek na razie pozostaje okryty tajemnicą: zwłok mężczyzny, które znaleziono w lesie, w pobliżu stowarzyszenia sadowników "Pamiškė" (gmina Mariampol), nie udało się rozpoznać. Policja przypuszcza, że denat został powieszony (ślady na szyi) i przywieziony do rejonu z Wilna. Osoby, które poznają mężczyznę (patrz zdjęcie) proszone są o poinformowanie funkcjonariuszy na telefon: 75-31-14; 75-30-12; 72-86-81. Denat miał w przybliżeniu 40-45 lat, był średniej budowy ciała, wzrost około 170 cm, włosy krótkie, szpakowate, brak kilku zębów, oczy szare. Ubrany był w brązowo-czarną dzierganą kurtkę z dodatkami skóry i białym futrem na szyi, niebieski sweter z napisem "PRESS-byrdn", welwetową koszulę koloru bordo z białymi guzikami. Miał na sobie krawat firmy "Boss", czarny podkoszulek, bordowy szalik,

ciemnoniebieskie spodnie, szare skarpety z napisem "Salamander", czarne buty.

30 stycznia we wsi Dasioriai (gmina niemenczyńska) znaleziono zwłoki Piotra Pawła Lachowicza z obrażeniami ciała. Tegoż dnia w Puciniszkach (gmina suderwska) znaleziono zwłoki Stanisława Wyszedrowskiego, który się powiesił.

Jedno z zabójstw, które zanotowano 14 stycznia, wykryto, a podejrzany został zatrzymany. Wspomnianego dnia w mieszkaniu przy ul. Parko 2-10 w Bujwidziskach znaleziono zwłoki Iwana Iwanowa. Na zamordowanym nie znaleziono śladów użycia przemocy, lecz sekcja zwłok ustaliła obrażenia narządów wewnętrznych. Na podstawie podejrzenia o popełnienie tego przestępstwa zatrzymano Władysława Jankowskiego, który wynajmował mieszkanie u Iwanowa. Zatrzymany nigdzie nie pracuje, był wcześniej karany.

Inf. własna



Anonimowość zagwarantowana

Wydział badań przestępstw gospodarczych rejonu wileńskiego prosi mieszkańców Wilna i rejonu o informację, dotyczącą przemytu cukru, alkoholu, papierosów oraz innych towarów akcyzowych. Tel. 75-25-66.

Policja m. Wilna oczekuje od mieszkańców telefonów na temat prostytucji, narkotyków i handlu alkoholem domowego wyrobu. Tel. 71-86-68.

Inf. własna

Kronika kryminalna

Departament Policji MSW RL podaje: 1 lutego br. w kraju zanotowano 157 przestępstw, w tym: 4 obrażenia ciała, 1 gwałt, 7 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 139 kradzieży. Skradziono 9 samochodów, znaleziono - 6.

Zanotowano 7 wypadków drogowych i 3 pożary. Znaleziono zwłoki 2 osób. Zatrzymano 25 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabunki

1 lutego o godz. 12.15 na klatce schodowej domu przy ul. Basanavičiusa w Wilnie mężczyzna, grożąc przedmiotem podobnym do pistoletu, odebrał od J. K. (ur. 1984 r.) telefon komórkowy.

1 lutego o godz. 17.47 do sklepu "Dubysa" przy ul. Maironisa

w Rosieniach, po wyłączeniu elektryczności, wdarli się 2 osobnicy. Napastnicy zniszczyli ladę, zrabowali wyroby ze złota i zbiegli samochodem audi 100, uprowadzonym 31 stycznia w Kownie. Znajdująca się w sklepie sprzedawczyni D. S. "przeczekala" napad, chwytając się za ladę. Straty się ustala.

Ślisko

2 lutego o godz. 1.05 przy ul.



Parko w Wilnie należący do ambasady Czech samochód volvo 850, prowadzony przez Š. F., wyjechał na przeciwległy pas i zderzył się z samochodem BMW 318 (kierowca G. F.). Podczas wypadku ludzie nie ucierpieli.

Pożar

1 lutego około godz. 15 w mieszkaniu O. L. (ur. 1966 r.) przy ul. Rinktinėš w Wilnie wybuchł

pożar. Ogień zniszczył ściany pokoju i znajdujące się tam rzeczy. Po zlikwidowaniu pożaru znaleziono zwłoki około 35-40 -letniego mężczyzny o nieustalonej tożsamości.

Wyrzucił przez okno

1 lutego około godz. 14 przez okno mieszkania R. V. (ur. 1954 r.) na 5 piętrze domu przy ul. Respublikos w Okmianie została wyrzuciona A. L. (ur. 1985 r.). Poszkodowaną z mnóstwem złamań i obrażeniami głowy umieszczono w szpitalu. Podejrzanego R. V. osadzono w areszcie. Trwa dochodzenie.

Nieoczekiwany "gość"

1 lutego o godz. 21.08 przy ul. Ugniagesių w Kupiszkach samochód BMW 524, prowadzony przez pijanego policjanta rejonowego

komisariatu policji A. Zdažinska (ur. 1973 r.), zjechał z drogi i uderzył w drzwi garażu jednostki straży pożarnej. Ludzie nie ucierpieli, ale strażacy ponieśli straty. Na skutek "wizyty" funkcjonariusza zostały zniszczone drzwi i uszkodzone 2 samochody: BMW oraz strażycki ZIL 130.

Podrzutek

1 lutego około godz. 21 L. G. zawiadomiła wileńską policję, że około godz. 20.40 na korytarzu domu przy ul. Kalwaryjskiej znaleziono dziewczynkę w wieku około 1-2 lat. Dziecko odwieziono do agencji "Visi Lietuvos Vaikai".

Przygotowała Irena Bakunowicz

Żyją dziś na różnych krańcach świata "późne wnuki" Hannibala, potomkowie Puszkina, ale nikt z nich nie wie, jak naprawdę wyglądał ich "czekoladowy" antenat. (Z wyjątkiem Francuzów...).

Pradziad, ale - nie ten...

Już tamtego pamiętnego roku, w którym "na ósmym roku życia" został "arap" z ojczyzny Afryki do Turcji wywieziony, a później przemycony do Rosji, rozpoczną się z nim kłopoty natury metrykalnej. Wyrosną one i wyolbrzymiąją z chwilą, odkąd jego prawnuk zasłynie jako wielki poeta Rosji.

Bo przecież jeszcze 25 lat po śmierci Hannibala, nikt z historyków, literatów tamtych czasów nie interesował się nawet sprawą pochówku "arapa" Piotra Wielkiego. "W Suidzie, w tamtejszej cerkwi" - czytamy w jednym z XIX-wiecznych źródeł. Dopiero z dokonanych później penetracji, zdezorientowany czytelnik dowiadywał się, że nie w cerkwi, ale na cmentarzu, obok swojej żony, został Hannibal pogrzebany. I że się urodził nie w roku 1697 (jak dotąd informuje napis na pomniku w Suidzie), ale - w 1696. Że zmarł (w 1781) nie "na 92 roku życia", ale o wiele wcześniej. Że...

Nikt właściwie, tak na dobrą sprawę, nie zwracałby sobie głowy tymi wszystkimi poplątanymi datami, gdyby nie ta okoliczność, że przez prawie 100 lat przyszywało Puszkiniowi całkiem obcego mu pradziadka, którą to pomyłkę ujawniono dopiero w naszych czasach.

Ale o tym - potem. Zapoznajmy się na razie bliżej z jedną z postaci w bogatej galerii wnuków Hannibala - matką Aleksandra Puszkina.

"Piękna kreolka"

Nazywała się Nadieżda. Była córką syna Hannibala, "biesputnego" Osipa. "Piękna kreolka" - mówiono o niej w czasach jej młodości. Spośród wszystkich Hannibalów wyróżniała się europejskim typem urody, z wyraźną jednak domieszką "afrykańskich szczegółów".

Jak i wszyscy Hannibalowie, miała gorący, "strastny" temperament, uwielbiała życie krwiste, ruchliwe, wesołe, pełne zaskakują-

Dokończenie.

Początek patrz w nr nr 19-22



General Iwan Meller-Zakomelski - portret z 1880 r. nieznanego malarza, przez długie lata mylnie uważany za Hannibala, pradziada Puszkina

cych przemian i niespodzianek. Cierpiała, gdy przyszło jej dłużej przeżywać w tym samym miejscu; często zmieniała mieszkania. Według słów jej kuzyna, Pawliszczewa, Nadieżda Hannibal była osobą kłębłą, upartą, złośliwą i - wyjątkowo inteligentną, dowcipną, mądrą. Zdecydowanie różniła się od swego męża (ojca Puszkina), człowieka "ograniczonego uma" (jak określił go Szewyrew), stale trzymała go "pod pantoflem". Dzieci miała z nim troje. Dwoje starszych - Olę i Lwa - darzyła matczyną miłością, natomiast najmłodsze - Aleksandra - nie wiadomo z jakich powodów - nie kochała. *Aleksandr Siergiejewicz był po-widimommu najmiennie lubimym jego synom.*

W ostatnim roku życia "pięknej kreolki" to najmłodsze, niekochane dziecko okazało jej najwięcej synowskich uczuć, serca. *Aleksandr Siergiejewicz uchażał za niej s takiej nieznostu i udzielał jej ot małoego swojego sostojanija s takiej ochotoj, czto ona uznala swoju niesprawiedliwost i prosila u niego proszczenia, soznawalaś, czto ona nie umiela jego cenit* (Ze wspomnień przyjaciółki Puszkina E. Wrewskiej).

Później poeta zajmie się pogrzebem matki, przewiezie jej zwłoki do swiatogorskiego monasteru, gdzie je godnie pochowa. *Posle pochoron on {Puskin} byl czrezwyczajno rasstrojen i zalowalsia na sud bu, czto ona i tut jego nie poszczadila, daw jemu takoje korotkoje wremia polzowa tsia nieznośt ju materinskoj, kotoroj do togo wremieni on nie znal.*

"Późne wnuki" (wnuczki) Hannibala w naszych czasach

Według uczonych rosyjskich (D. Anuczin, później - A. Gordin, B. Modzalewski, T. Malcewa i in.), w początkach XX w. mieszkali w Petersburgu praprawnukowie syna Hannibala - Isaaka (tego, który miał 15 dzieci) - czterech wnuków jego syna Jakowa: Georgij, Aleksander, Nikołaj i Jakow. Wnuczka Isaaka

(m.in., autorka ciekawych wspomnień o Hannibalu), przed 100 laty mieszkała w Odessie.

Czy dziś jeszcze żyją potomkowie "arapa"?

Georg Leec, autor pracy pt. "Abram Pietrowicz Hannibal, badania biograficzne", wydanej już w naszych czasach w Estonii, skrupulatnie penetrujący omawiany temat, pisze, że potomków o nazwisku Hannibal nie udało mu się znaleźć. Natomiast odnośnie kwerendy, dokonanej na obszarze estońskim, podaje on ciekawe szczegóły dotyczące potomków "arapa" po kądzieli.

W roku 1972 mieszkali w Tallinie: wnuczka córki Isaaka Hannibala, Eugenii (po mężu Griaznowa) - Eugenia Wnukowska (urodzona w 1877 r. w Petersburgu), jej córka Anastasja (urodzona w 1908 r. w Rewlu; w 1928 wyszła za mąż za Gutkina) oraz córka Anastasji - Ewa Gutkin (urodzona w 1937 r.).

Potomkowie Puszkina, ludzie różnych narodowości (oprócz Polaków)

Znana rosyjska badaczka życia i twórczości Aleksandra Puszkina, T. Ciawłowska, w 1971 roku opublikowała "kilometrowej długości" rejestr potomków poety. Są wśród nich, jak pisze: "rosziani po całym świecie: Ormianie i Gruzini, Litwini i Ogułowie (jedna z 32 narodowości Dagestanu), Anglicy, Amerykanie, Argentyńczycy, Belgowie, Włosi, Hiszpanie, Chińczycy, Francuzi".

(Polaków, jak widzimy z tego rejestru - nie ma...).

W Rosji i na całym globie...

Setki potomków Aleksandra Puszkina mieszka obecnie w Rosji i na całym świecie.

W Rosji: w Moskwie, Petersburgu, Archangielsku, Irkucku, Mieczurinsku, Woroneżu i in..

Na obczyźnie: we Francji (Paryż), Anglii (Londyn), Belgii (Bruksela), w Niemczech (Wiesbaden), we Włoszech (Florencja), w Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych Ameryki, na Wyspach Hawajskich...

(Jak widzimy - Polski w tym wykazie - nie ma...).

Koligacje z dynastią Romanowów i domem królewskim Anglii

Potomkowie Aleksandra Puszkina po kądzieli, z gałęzi jego młodszej córki, Natalii (1836-1913), zostali skoligaceni z dynastią Romanowów, a nieco później - z domem królewskim w Anglii. Wnuk imperatora Mikołaja I został mężem wnuczki Puszkina. (Córka Natalii, Sofja (1868-1928) w 1891 roku wyszła za mąż za wielkiego księcia Michała Romanowa (1861-1929); rodzina przeniosła się później do Anglii).

Heca z portretem

Z chwilą, gdy sława Aleksandra Puszkina sięgnęła literackich szczytów, w Rosji ten i ów z większych uczonych począł się rozglądać za rodowodem poety. Ciemnoskóry pradziad Puszkina zaczął



"Piękna kreolka" (miniatura), wnuczka Hannibala, matka trojga dzieci, z których nie kochanym było najmłodsze - przyszły poeta

obracać mnóstwem legend, bynajmniej nie z powodu zasług własnych (a położył je dla Rosji znaczące), ale z przyczyn kultu prawnuka, poety. W trakcie bezskutecznych poszukiwań "wszelkich śladów po Hannibalu" (wszystko co było, razem z "Autobiografią" Hannibala, szczęśliwie trafiło - w 1825 r. - do rąk Puszkina), autorytatywnie stwierdzono, że generalnie nie ma, i być nie mogło, utrwalonej na płótnie podobizny pradziada Puszkina, słynnego "arapa".

W tym kontekście można sobie wyobrazić radość księcia Oboleńskiego, naocznie (druga połowa XIX w.) - dyrektora archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji, kiedy oto pewnego dnia udało mu się w jednym z antykwariatów nabyć portret Hannibala, pradziada Puszkina.

Portret trafił do archiwum MSZ-u, gdzie książę Oboleński dyrektorował. Trzy lata po śmierci ks. Oboleńskiego, portret pierwszy raz eksponowano publicznie - umieszczono go w "Albumie Wystawy Puszkiniowskiej 1880 r."

Wszystko z tym wizerunkiem niby "grało": ciemnej karnacji facet w generalskim mundurze "z epoki", a na odwrocie obrazu napis: "Annibal, gienieral-anszeł na 92 godu ot roždienija". Niby więc "wsio w poriadku", a jednak... Po pierwsze - nikt nigdy Hannibala nie nazywał "Annibalem"; po drugie - Hannibal zmarł nie "w 92 roku życia", ale w wieku 85 lat; po trzecie - na portrecie jest przedstawiony mężczyzna w wieku starszawym (około 60-ki) a nie - zgrzybiały starzec "na 92 godu ot roždienija"; po czwarte (argument najważniejszy!) - przedstawiony na tym portrecie generał ma szereg odznaczeń, których Hannibal nie posiadał. Za 57 lat służby dla carskiej Rosji, afrykański pradziad Puszkina został odznaczony jedynie: gwiazdami orderów św. Anny i Aleksandra Newskiego.

Natomiast na mundurze sportretowanego generała widnieją wyraźnie: wstęga Andrejewska, gwiazdy Georgijewska i Georgijewska oraz Georgijewski Krzyż. (Wszystkich tych nagród Hannibal nie miał!). Ponadto, nie zwrócono uwagi na europejski typ urody sportretowanego mężczyzny.

Kim był w rzeczywistości rzekomym "Hannibal"? Po długich, dociekliwych poszukiwaniach, odkrył go Georg Leec i ujawnił światu tę "hecę z obrazem" dopiero w 1972 r. Tym "pradziadem Puszkina" okazał się generał artylerii Iwan Meller-Zakomelski, w ostatnich latach życia pełniący służbę na południowych obszarach Rosji (gdzie się "na Murzyna" opalił).

Iwan Meller-Zakomelski poległ bohatersko w 1790 r., a więc żył jeszcze 9 lat po śmierci "arapa" Piotra Wielkiego.

Wizerunek "arapa" we Francji, jedyny (?) na świecie...

Paradoksalne, ale okazało się, że nikt w Rosji nie pokusił się o sportretowanie Hannibala. Francuz (malarz nieznanego) miał więcej wyobraźni, namalował go w czasach, kiedy "arap" przebywał we Francji (1717-1722). Młody, piękny jest Hannibal na tym portrecie: w bogatym stroju indyjskim, w turbanie na głowie, z nieodzownym paradnym rekwizytem - sztyletem... Tak przystrojony towarzyszył Piotrowi Wielkiemu w czasie jego pobytu we Francji w dniach 26 kwietnia - 9 czerwca, podczas których car składał wizyty królów Francji, zwiedzał pałac, uczelnie...

Ten portret "arapa" pierwszy raz ujawniono we Francji w 1962 r.

Podobno ostatnio w Rosji, w Pietrowskoje, badacze rosyjscy wpadli na trop nieznanego wizerunku pradziada Puszkina...

Alwida Antonina Bajor

Polska

Lustracja Oleksego

Do 29 lutego Sąd Lustracyjny odroczył wczoraj proces posła SLD Józefa Oleksego, podejrzanego o „klamstwo lustracyjne”.

Oleksy źle się poczuł, dlatego proces przerwano, mimo że miał zacząć składać zeznania drugi świadek. Świadkiem tym jest emerytowany oficer wojska, który - jak sam powiedział - zajmował się przygotowaniem oficerów rezerwy do służby w rozpoznaniu wojskowym na wypadek wojny. Przed wejściem na zamkniętą rozprawę powiedział, że nie zna on wprawdzie osobiście Oleksego, ale uważa, że jest on „zupełnie czysty - tak jak wielu innych młodych ludzi, którzy podejmowali decyzję wstąpienia do służby rozpoznania, wiedząc, że to niebezpieczna służba”.

Pielgrzymka

Parlamentarzyści, reprezentujący różne kluby Sejmu i Senatu, uczestniczyli wczoraj w dorocznej pielgrzymce na Jasną Górę.

Jedenasta już pielgrzymka zgromadziła w tym roku około stu posłów i senatorów, zarówno z prawicowych, jak i lewicowych klubów parlamentarnych. Obecni byli marszałek Sejmu, Maciej Płażyński i marszałek Senatu, Alicja Grzeškowiak. W czasie mszy św. w Kaplicy Matki Bożej, odprawionej w intencji Ojczyzny, modlono się m.in. o to, aby praca parlamentu obfitowała w ustanawianie praw, służących całemu narodowi.

Konwoj Caritasu

Dziś przed południem wyruszy ósmy konwój Caritas Polska z pomocą humanitarną dla mieszkańców Kosowa, poszkodowanych w wyniku kosowskiego konfliktu.

Trzy TIR-y z pomocą wartości 280 tys. zł dostarczą do Kosowa m.in. sprzęt medyczny, konserwy mięsne, obuwie, odzież i zabawki. Pomoc dotrze ok. 6-7 lutego na teren działania polskich sił zbrojnych KFOR w Kosowie (do miejscowości: Kacanik, Urosewac, Strpce). Dostarczone dary odbiorą i rozdysponują wśród ludności albańskiej i serbskiej polscy żołnierze z batalionu stacjonującego w Kosowie.

Jaja

Nieznanym sprawcy obrzucili jajkami budynek konsulatu generalnego Austrii w Krakowie.

Fasada już została umyta, większych strat nie odnotowano. Zdaniem wicekonsula Austrii w Krakowie Clemensa Profohsa, „nie było to szczęśliwe zdarzenie, ale też nic poważnego”. Wicekonsul nie wyklucza, że incydent ten miał związek z ostatnimi politycznymi wydarzeniami w Austrii i polityką Joerga Heidera.

Więzień - sprzątaczką

Więźniowie aresztu śledczego w Poznaniu będą społecznie sprzątać miejskie tereny zieleni.

Więźniowie są zadowoleni, że mogą uroznić monotone życie „za kratami”. Miasto zyska tanich pracowników. Więźniowie będą jeździć do pracy codziennie od poniedziałku do piątku pod opieką jednego strażnika więziennego.

Albright, Putin i rzecznicy

Rosyjskie źródła wojskowe podały w środę, że w czeczeńskiej stolicy, Groznm, nie istnieje już zorganizowany opór.

„Praktycznie nie ma już zorganizowanego oporu wobec naszych atakujących oddziałów” - powiedziały cytowane przez agencję RIA źródła w rosyjskiej bazie w Chankale pod Groznm. Według tych źródeł, wzięcie całego miasta pod kontrolę zajmie jeszcze kilka dni.

Strona czeczeńska poinformowała we wtorek, że partyzanci poprzedniej nocy opuścili Groznm, którego bronili od miesiąca. Dotychczas Rosjanie oficjalnie nie potwierdzali doniesień o exodusie bojowników z Groznego. Tymczasem rzecznik rosyjskich sił Aleksandr Sapronow powiedział, że walka o Groznm jest niemal skończona i siły federalne skoncentrują się teraz na południowej, górskiej części Czeczenii, gdzie bojownicy mają swoje bazy.

Z ręk do rąk

Inne rosyjskie źródła wojskowe, na które powołuje się agencja Interfax, mówią, że kontrolują 50 proc. Groznego, a wiele części miasta przechodzi wielokrotnie z rąk do rąk. Według źródeł agencji Interfax, w nocy na środę bojownicy próbowali dwukrotnie opuścić centrum Groznego, lecz uniemożliwiły im to oddziały rosyjskie.

Nie wiadomo, ilu bojowników pozostaje w Groznm. Wszelkie liczby przytaczane od początku rosyjskiej operacji w Czeczenii, czyli od września ubiegłego roku, pozostają danymi szacunkowymi.

Łukaszenka grozi strajkującym prywaciarzom

Łamistrajkom da samoloty

„Jeśli prywaciarze nie chcą pracować, znajdziemy takich, którzy zechcą” - powiedział dziennikarzom prezydent Aleksandr Łukaszenka, komentując trwający od wtorku na Białorusi strajk generalny prywatnych przedsiębiorców.

Białoruski lider oświadczył wczoraj, że nie ugnie się pod szantażem - jak to określił - handlarzy, „mrówek” (wielokrotnie w ciągu miesiąca przekraczają granice, by przywieźć na Białoruś towar) i na żadne ustępstwa nie pójdzie. Przedsiębiorcy, głównie drobni handlarze z liczących w całym kraju bazarów domagają się m. in. zwolnienia ich z podatku VAT. Argumentują, że płacą już podatek zryczałtowany i nowe opłaty ich zrujniają.

„Już mi się to znudziło. Oni po prostu robią narodowi wodę z mózgu” - oświadczył Łukaszenka, komentując kolejne postulaty dotyczące wstrzymania zbyt częstych i nieuzasadnionych - zdaniem kupców - podwyżek podatku zryczałtowanego i kar administracyjnych. Zdaniem Łukaszenki, kupcy korzystają z „nieprawdopodobnych” ulg, bo pozwala im się wozić towar samolotami pasażerskimi, a nie transportowymi. Szef białoruskiego państwa poinformował, iż polecił pracownikom Rady Bezpieczeństwa Narodowego odnalezienie hurtowników, którzy „zastąpiliby swoich strajkują-



Coraz więcej ciszy na froncie rosyjsko-czeczeńskim

Fot. EPA-ELTA

W ubiegłym tygodniu Rosjanie oceniali liczebność czeczeńskich bojowników w Groznm na ok. 3 tysiące. Liczbę cywilów w mieście lokowano w przedziale 15-40 tysięcy.

Jeden z czeczeńskich przywódców Szamil Basajew potwierdził w środę, że został ranny w nogę. Nie potwierdził zaś informacji szefa prorosyjskiej milicji Bisłana Gantamirowa, że nogę urwała mu mina, jaka wybuchła pod samochodem, gdy uciekał z Groznego. W ciągu ostatniej doby rosyjskie samoloty dalej ostrzeliwały Groznm i inne rejony Czeczenii wykonując 150 lotów - podało rosyjskie dowództwo.

Pochwaliła, ale nie ustąpiła

Amerykańska sekretarz stanu Madeleine Albright pochwaliła p.o. prezydenta Rosji Władimira Putina po pierwszej rozmowie, jaką odbyli w środę. Podkreśliła jednak, że w sprawie Czeczenii każde z nich pozostało przy swoim.

Albright, która wczoraj skończyła wizytę w Moskwie, powiedziała, że jest pod wrażeniem szczerości Putina w traktowaniu spraw, jakie omawiali, i jego podejścia do rozwiązywania problemów. Przyznała, że w kwestii Czeczenii każde z nich używało mocnych słów. Podczas swego trzydniowego pobytu w Moskwie, gdzie współ-

przewodziła konferencji bliskowschodniej, Madeleine Albright po raz kolejny wyraziła krytyczne uwagi Zachodu pod adresem Moskwy w związku z operacją wojskową w Czeczenii. Na konferencji prasowej powiedziała, że nie sądzi, by polityczne rozwiązanie czeczeńskiego konfliktu przybliżyło się. Dodała, że Putin wspominał o większej autonomii dla Czeczenii i zamiarze odbudowy jej zniszczonej gospodarki. Putin wywarł korzystne wrażenie na amerykańskiej sekretarz stanu, która określiła go jako osobę „bardzo dobrze zorientowaną w wielu sprawach i dobrego rozmówcę”. „Teraz ważne jest, by obserwować, jak będzie działał” - powiedziała Albright.

Ukraina

Kryzys parlamentarny

Ukraińska milicja szczerze otoczyła wczoraj gmach ukraińskiego parlamentu, w którym przebywają lewicowi deputowani protestujący przeciwko rozłamowi dokonanej przez centroprawicową większość parlamentarnej.

Milicja nikogo nie wpuszcza do budynku okupowanego przez lewicowych parlamentarzystów, którym przewodniczy Oleksandr Tkaczenko, dotychczasowy przewodniczący parlamentu, odwołany przez prawicę. Ukraiński Interfax podał, że deputowani pojмали również dwóch funkcjonariuszy służb specjalnych, którzy filmowali w budynku parlamentu.

Kordon milicyjny odgradza zarazem gmach parlamentu od kilkusetosobowej grupy osób popierającej lewicowych deputowa-

nych. Kryzys parlamentarny wybuchł w połowie stycznia, po tym jak frakcje z centrum i prawicy powołały wspólną koalicję, a mając większość głosów zażądały zmiany lewicowego kierownictwa Rady Najwyższej i szefów większości komitetów, którymi kierowali lewicowi deputowani.

W wyniku kryzysu ukraiński parlament podzielił się na dwie części i obraduje w różnych miejscach - lewica (155 deputowanych na 445) we właściwym budynku parlamentu, centroprawica (265 deputowanych) w oddalonym o około 800 metrów ukraińskim Domu. W ubiegłym tygodniu ministerstwo sprawiedliwości orzekło, że wszystkie uchwały centroprawicowej większości mają moc prawną. Tego samego zdania jest prezydent Leonid Kuczma.

Bangladesz

Handel ludźmi

Co najmniej 7 tysięcy kobiet i dzieci wywozi się średnio co roku z Bangladeszu do innych krajów. Wiele z nich jest sprzedawanych do domów publicznych - podaje Krajowe Stowarzyszenie Kobiet Prawników Bangladeszu.

Według raportu Stowarzyszenia, kobiety i dzieci przemycane nielegalnie do Indii, Pakistanu i krajów Bliskiego Wschodu. Naj-

więcej wywieziono ich w 1997 roku - 14.551 osób. Większość ofiar handlu „żywym towarem” pochodzi z bardzo biednych rodzin. Nęci się je obietnicami znalezienia dobrze płatnej pracy za granicą, czy też małżeństwa. Szefowa Stowarzyszenia Salma Ali powiedziała, że kobiety i dzieci są zazwyczaj sprzedawane do domów publicznych w Indiach, Pakistanie i innych krajach.

Do podziału - 30 tys. litów

5 lutego - tradycyjne zawody w Sartai

Zgodnie z wieloletnią tradycją, w pierwszą sobotę miesiąca w Dusiatkach odbędą się kolejne republikańskie zawody kłusaków, które rokrocznie są wielkim świętem sportowym i kulturalnym.

W tegorocznych wyścigach wezmą udział 72 konie z 11 rejonów, które ubiegać się będą o 9 nagród. Ogólny fundusz nagród - 30 tys. litów, wyasygnowanych przez instytucje państwowe i przedsiębiorstwa prywatne.

- Największe fundusze nagród - po 4500 litów - to nagroda "Rączy koń" ufundowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Wielka Nagroda Zimowa prezydenta Valdasas Adamkusa. Swoją nagrodę ufundował też fundusz eks-prezydenta Algirdasa Brazauskasa.

Ponieważ grubość lodu na jeziorze Sartai ma zaledwie 10 cm, wyścigi odbędą się na hipodromie, którego tor lodowy został przygotowany już w ubiegłym tygodniu po zużyciu 500 m³ wody z jeziora Sartai.

Tradycyjnie odbędą się też kiermasz oraz koncerty zespołów artystycznych.

Organizatorów nie zniechęca panoszenie się grypy. "Aczkolwiek w Jeziorosach ogłoszono epidemię, centrum zdrowia wydało zezwolenie na tę imprezę pod gołym niebem" - powiedział wicemistrz Jeziorosów A. Dumbrawa.



Ministerstwo Komunikacji twierdzi, że uczyni wszystko, aby nie było przeszkód w przybyciu i powrocie do Dusiat niezależnie od pogody. Niemniej kierownicy proszeni są jechać głównymi drogami.

Organizatorzy usilnie proszą wszystkich uczestników święta, aby nie szli na lód jeziora Sartai, który jest za cienki, aby utrzymać ludzi. Zatrąszy się o to również policja.

Zawody w Sartai, zapoczątkowane w wieku XVIII, regularnie organizowane są od roku 1905, a w od 1955 stały się republikańskimi.

Absolutny rekord wyścigu należy do Pranasas Navalinskasa z Szyrwint, który w 1995 r. z Speedy Bandito 1600 m pokonał w ciągu 2 min. 4,9 sek. Od 1973 r. aż 10 razy miał najlepszy czas wyścigów, trzykrotnie najszybszą była Vanda Žemaitienė z Janowa. (ELTA)



Fot. archiwum

Młody zawodnik z Połagi - wśród liderów

Szcześliwie Abu Dabi

Młody jeździec litewski Julius Saudargas z Połagi pomyślnie spisał się w finałowych zawodach dzieci świata (12-14 lat) w Abu Dabi (Zjednoczone Emiraty Arabskie), dzieląc w finale 4-8 miejsca.

Gdyby nie potracona przedostatnia przeszkoda, zawodnik z Połagi mógłby zdobyć nagrodę. Zwycięzczynią została reprezentantka Nowej Zelandii, a inne nagrodzone miejsca zajęli zawodnicy z Japonii i Dominiki.

Ogółem w zawodach uczestniczyło 16 najlepszych zawodników, wyeliminowanych z grup poszczególnych krajów, ponadto 16 miejsc pozostawiono przedstawicielom kraju - gospodyni. Te zawody od roku 1996 organizuje Międzynarodowa Federacja Sportu Jeździeckiego (FEI) wspólnie z Arabskim Radiem i Telewizją (ART).

W zawodach o nagrodę inauguracyjną przedstawiciel Litwy zajął trzecie miejsce i wspiął się na podium.

W późniejszych zawodach kwalifikacyjnych Litwin był 4 i 5, drugim wynikiem zakwalifikował się do dużego finału, ale walczył w nim od zera. Wszystkie zdobyte przez Juliusa trofea łącznie ważyły aż 16 kg.

Zawody były idealnie zorganizowane, a patronował im sam szejik sułtan bin Chalifa bin Zajed al Nahajan i książę Faisal ibn Abdula Mohamed al Saud. Organizacja imprezy kosztowała około 250 tys. USD. Uczestnikom najbardziej się spodobała wycieczka na pustynię, gdzie się odbyły wyścigi na wielbłądach i zezwolono im pojeździć prawdziwymi jeepami.

Na finałowe zawody ZEA nie trafili jeźdźcy żadnej z byłych republik ZSRR. (ELTA)

Wszystkie gwiazdy NBA

Siedmiu z 14 zawodników wybranych przez trenerów zadebiutuje 13 lutego w Oakland w 49. z kolei meczu All Stars NBA. Pierwsze piątki drogą głosowania wcześniej ustalili kibice. Szkoleniowcem zespołu Wschodu będzie Jeff Van Gundy (New York Knicks), który skład uzupełnił o obrońców Raya Allena (Milwaukee), Reggiego Millera (Indiana), Allana Houstona (NY Knicks), Jerry'ego Stackhouse'a (Detroit), skrzydłowych Glenna Robinsona (Milwaukee) i Dale'a Davisa (Indiana) i centra Dikembe Mutombo (Atlanta).

„Zachodniacy”

Drużynę Zachodu poprowadzi Phil Jackson (LA Lakers), który do swojego teamu dobrał weteranów centra Karla Malone (na zdjęciu) i obrońcę Johna Stocktona (obaj Utah Jazz) oraz centra Davida Robinsona (San Antonio) a także Chrisa Webbera (Sacramento), Rasheeda Wallace'a (Portland) jako skrzydłowych i Gary'ego Paytona (Seattle) i Michaela Finleya (Dallas) jako obrońców.

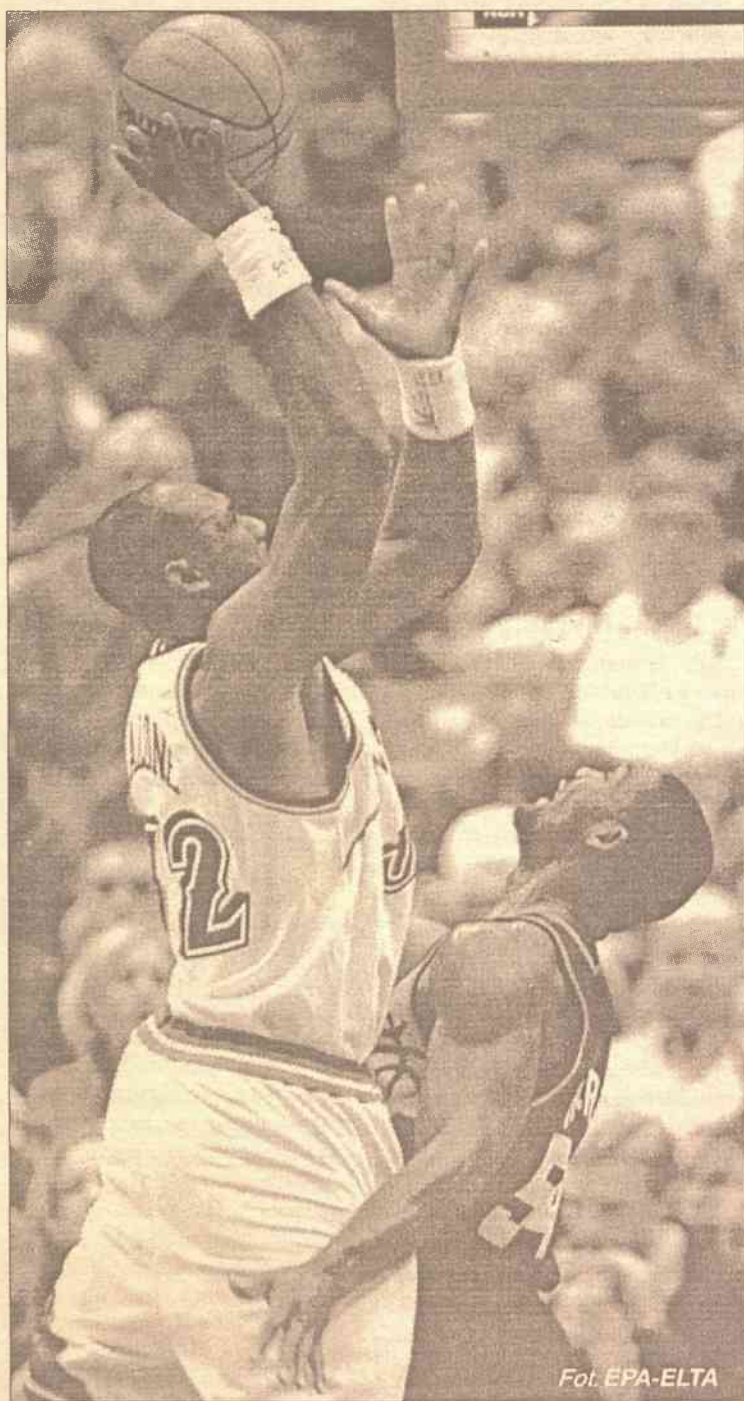
Drużyna kibiców

Kibice ustalając składy obu drużyn najwięcej głosów w Konferencji Wschodniej oddali na: Allena Iversona (Philadelphia), Eddiego Jonesa (Charlotte), Alonzo Mourninga (Miami), Vince Cartera (Toronto) i Granta Hilla (Detroit). W Konferencji Zachodniej największe uznanie fanów mieli: Shaq O'Neal i Kobe Bryant (obaj LA Lakers), Tim Duncan (San Antonio), Jason Kidd (Phoenix) i Kevin Garnett (Minnesota)

Rezerwa

Rezerwowi: Davis, G. Robinson, Allen, Stackhouse, Houston, Wallace i Finley zadebiutują w Mecz Gwiazd, podobnie jak Iverson i Carter.

Niespodzianką jest brak w składzie drużyny Wschodu Latrelle Sprewella (NY Knicks), który nie ukrywał że pragnie triumfalnie powrócić do Oakland Coliseum Arena, gdzie grał w barwach Golden State Warriors.



Fot. EPA-ELTA

Malone - rekordzista

Absolutnym rekordzistą pod względem liczby występów w tradycyjnym meczu All Stars jest Malone, który po raz 12. dostąpił tego zaszczytu. Niewiele ustępuje mu jego partner klubowy

Stockton, który zagra po raz 10. Z kolei dla Davida Robinsona będzie to dziewiąty występ w tej imprezie.

W tegorocznym Mecz Gwiazd 18 klubów NBA będzie miało swoich przedstawicieli.

Puchar Louisa Vuittona

Prada - AmericaOne 3:3

Po sześciu finałowych wyścigach żeglarskich regat o Puchar Louisa Vuittona, odbywających się w wybrzeży Auckland, stan pojedynku pomiędzy włoską Pradą a jachtem USA AmericaOne jest remisowy 3:3.

W szóstym wyścigu zwycię-

żyli Amerykanie, którzy wyprzedzili Włochów o 9 sekund. Zdobywca trofeum walczyć będzie z nowozelandzką załogą Team New Zealand o Puchar Ameryki.

Do końca walki o Puchar Louisa Vuittona pozostały jeszcze trzy wyścigi, chyba, że któraś załoga wygra dwa kolejne.

Zwyciężyli Vilma Rudzenskaitė i Nerijus Šulčys Zimowe mistrzostwa w Jeziorosach

W zorganizowanych w Jeziorosach mistrzostwach Litwy w narciarskim biegu na orientację na klasycznej trasie zwyciężyli przedstawicielka poniewieskiego klubu "Lėvu" Vilma Rudzenskaitė oraz zawodnik wileńskiego "Perkūnasu" Nerijus Šulčys.

Na zawodach kobiet drugie miejsce zajęła Dalia Siudikienė (wileński "Ažuolas"), a trzecie - Dainora Alšauskaitė ("Perkūnas").

Wśród mężczyzn N. Šulčysowi, który zdobył nagrodę podczas mistrzostw świata poważnym konkurentem był Laimis Drazdauskas

("Lėvu") oraz - Dalius Boguška ("Lėvu").

W grupie młodzieżowej zwyciężyli Kristina Masevičiūtė ("Perkūnas") i Artūras Bikulčius (Jezioroska Szkoła Sportowa).

Zwycięzcami w grupie weteranów zostali Algirdas Šalkauskas (poniewieskie "Oriens") oraz Danutė Vilkelienė ("Lėvu") oraz Jonas Vilkelis ("Lėvu") i Dalė Kirilienė (kowieński "Takas").

Organizatorem zawodów był wileński klub "Perkūnas", a trasy przygotował Aleksandras Michailovas z Jezioros.

Sprintem

■ Tavarit Majchacheep (Malezja) ustanowił w Kuala Lumpur podczas mistrzostw Azji strzelecki rekord świata w konkurencji karabinka pneumatycznego (60 strzałów) uzyskując maksymalny wynik 600 pkt na 600 możliwych do uzyskania.

■ Rekordzista świata w skoku wżwyż, Kubańczyk Javier Sotomayor, wystartuje 15 lutego w halowym mityngu w Patras, po raz pierwszy od czasu, gdy pół roku temu w jego organizmie stwierdzono obecność kokainy.

■ Londyński Arsenal zainteresowany jest pozyskaniem jednego z najlepszych piłkarzy świata Davida Beckhama, który gra aktualnie w Manchesterze United. Arsenal miałby „dorzucić” ponadto interesujące propozycje wynagrodzenia dla podopory zdobywców „potrójnej korony” - mistrzostwa i Pucharu Anglii oraz Pucharu Europy (Liga Mistrzów).

■ Włoszka Stefania Belmondo wygrała w Trondheim sprint narciarski na dystansie 5 km stylem dowolnym, zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata.

Kolej na Oscary

Faworytem „Piękność amerykańska”

Film „American Beauty” w reżyserii Sama Mendesa zdobył cztery nominacje do nagród Związku Aktorów Filmowych (SAG), które zostaną rozdane po raz szósty 12 marca w Los Angeles.

Nagrodzony ostatnio Złotym Globem dla najlepszego filmu dramatycznego 1999 roku „American Beauty” tym razem kandyduje do nagród SAG dla najlepszych aktorów głównych (Kevin

Spacey i Annette Bening), dla aktora drugoplanowego (Chris Cooper) i za najlepsze wykonawstwo zespołu aktorskiego.

Nominacje te wzmacniają pozycję „American Beauty” w rywalizacji oscarowej. Ten sam film uznali również za najlepszy członkowie Stowarzyszenia Radiowych Krytyków Filmowych, a Sam Mendes jest nominowany do nagrody Związku Reżyserów Ameryki.

Migracja Cyganów organizowana przez żądne zysków firmy

Szukają lepszego życia

Żądne zysków firmy, żerujące na ubóstwie słowackich Cyganów, organizują ich masowe wyjazdy do Europy Zachodniej.

W Brukseli znaleziono ostatnio ulotki w języku słowackim instruuje Romów, jak zachowywać się w obcym kraju i jak korzystać z finansowej pomocy po złożeniu dokumentów o azyl.

W ciągu ostatnich dwóch lat

setki słowackich Cyganów poprosiło o azyl polityczny w krajach Europy Zachodniej. Tylko nielicznym się powiodło - większości odmówiono, gdyż uznano, że ich wyjazd ma charakter ekonomiczny, a nie polityczny.

W związku z falą migracji Romów Wielka Brytania, Dania, Finlandia i Norwegia wprowadziła wizy dla mieszkańców Słowacji.

Grzech nie skorzystać z okazji!

Policjanci pilnujący domu sędziego Sądu Najwyższego w Hondurasie po próbie włamania, postanowili dokończyć to, co nie udało się włamywaczom. Wpadli, bo ten sam czujny sąsiad, który udaremnił pierwsze włamanie, znów zadzwonił na policję.

Trzech włamywaczy policja przyłapała na gorącym uczynku.

Jeden z nich został ranny podczas wymiany strzałów z policjantami, dwaj zbiegli, porzucając samochód wyładowany co cenniejszymi przedmiotami z domu sędziego.

Trzej policjanci, oddelegowani do pilnowania domu, uznali, że nadarza się doskonała okazja. Zdążyli już spakować sporo dobytku,

Znaleziono szczątki wielkiego dinozaura „Park jurajski” w Teksasie

Naukowcy z Uniwersytetu stanu Teksas znaleźli w parku narodowym Big Bend szczątki wielkiego dinozaura.

James Carter z wydziału nauk o Ziemi poinformował, że fragment kręgosłupa obejmujący dziesięć kręgów ma długość prawie dziesięciu metrów. Każdy z kręgów waży niemal 230 kilogramów.

Badania skamieniałych części dinozaura doprowadziły do wniosku, że cała jego długość sięgała 30 do 33 metrów. Zwierzę miało bardzo długą szyję i mocne, przypominające kolumny nogi. Był to dinozaur z gatunku roślinożernych.

Naukowcy szacują, że żył 32 miliony lat temu, chociaż według dotychczasowych teorii, ten gatunek dinozaurów roślinożernych wymarł już przed 68 milionami lat.



Młody orangutan, ofiara japońskich handlarzy zwierzętami, powróci wreszcie z Japonii do swej ojczyzny - Indonezji. Razem z orangutanem rodzime palmy wkrótce ujrzą także trzej jego współplemieńcy Fot. EPA-ELTA

Policjanci - włamywacze

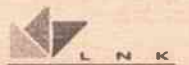
który pozostawili włamywacze, kiedy ich samych przyłapano.

Nieuczciwych policjantów czeka proces.

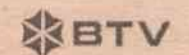
Przy okazji policja usiłuje wyjaśnić, co się stało z rannym włamywaczem, który w niewyjaśnionych okolicznościach zniknął ze szpitala, mimo że pilnowali go tam policjanci.

CZWARTEK
3 LUTEGO

6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 17.00 - Wiadomości (ros.). 17.10 - Rozmowy wileńskie. 17.25 - Jęz. francuski. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Aktualności. 18.35 - S. „Krewni”. 19.30 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Autodafe. 21.45 - S. „Niewykonalne zadanie”. 22.35 - Styl. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - Letnie historie. 9.45 - S. „Trzy kobiety”. 10.30 - Przebac. 11.15 - Nowa komunikacja. 11.45 - ABC zdrowia. 12.10 - Nasze zwierzęta. 12.35 - Notatki gospodyni. 12.45 - S. „Czarodziejka”. 13.10 - S. „Babilon 5”. 14.00 - S. „Kamila”. 14.50 - S. „Walka na śmierć i życie”. 15.35 - S. „Sąsiedzi”. 16.00 - S. „Letnie historie”. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - S. „Kamila”. 17.55 - Telegra. 18.00 - Notatki gospodyni. 18.10 - S. „Trzy kobiety”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Klub krokodyli. 20.15 - Prosto i jasno. 20.25 - Film dok. 21.15 - Koszykówka. 23.10 - S. „Żołnierz sukcesu”.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.30 - Spojrzenie. 7.55 - S. „Wiercipięta”. 8.40 - S. „Milady”. 9.30 - S. „Dziki anioł”. 10.20 - S. „Komisarz Rex”. 11.10 - Rowerowe show. 11.25 - Krwawa fala. 11.40 - S. „Telefon morderstw”. 12.30 - S. „...a trzeci zółty”. 13.20 - S. „Niagara”. 14.10 -

S. „Statek kosmiczny”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Wiercipięta”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Milady”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - Program V. Matulevičiūsa. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Film fab. „Romans służbowy”. 21.25 - Spojrzenie. 21.45 - S. „Niagara”. 22.40 - Jabłko Adama. 23.15 - Corrida. 0.05 - Program V. Matulevičiūsa. 0.35 - 7.00 - DW.



6.20 - Teleshop. 6.55 - S. „Alicja w krainie czarów”. 7.15 - S. „Nowe przygody Popeya”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Biedna bogaczka”. 8.45 - S. „Moja kochana Izabela”. 9.30 - S. „Uroczy dzielnia”. 10.05 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Kamera VRS. 11.40 - Niech żyje król. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Słoneczny patrol”. 13.15 - Film fant. „Herakles i ogniście koło”. 14.50 - S. „Nowe przygody Popeya”. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Moja kochana Izabela”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencja”. 17.40 - S. „Uroczy dzielnia”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Biedna bogaczka”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - Komedie. 21.00 - S. „Nadzieja Chicago”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Izba przyjąć”. 23.00 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.25 - S. „Prawo i porządek”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 9.10 - „Ja sama”. 10.05 - Pałuszki lizać. 10.35 - Lekcja jęz. litewskiego. 10.45 - Podoba się -

oglądaj. 11.05 - Muzyka: biały orzeł. 12.00 - Z Moskwy. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.15 - Towary i usługi. 14.25 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 15.15 - Krótki kurs. 15.30 - Dziękuję za zakup. 15.55 - Kanał muz. 16.30 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.50 - Podoba się - oglądaj. 17.15 - Patrol drogowy. 17.35 - S. „Ostatni mit”. 18.00 - Podoba się - oglądaj. 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.45 - Humor. 20.40 - Lekarz domowy. 21.10 - S. „Ostatni mit”. 21.40 - Wileńska Jutrzenka. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Film fab. „Więzy krwi”. 23.50 - Kanał muz.



16.30 - Program publ. 17.00 - S. „Gospodyni”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Spojrzenie. 18.25 - Zadzwoń i pozdrów. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Gospodyni”. 20.00 - Językoznawstwo. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Sherlock Holmes i Doktor Watson”. 21.55 - Prognoza astrologiczna. 22.00 - Recepty. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Poglądy. 22.40 - Wiadomości (pol.). 22.50 - Energia vitalności.

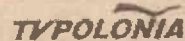


8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.10 - Wiadomości. 8.15, 16.00 - S. „Delikatna trucizna”. 9.15 - Show. 9.45 - Człowiek i prawo. 10.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 13.30 - Razem. 14.20 - S. „Polowanie na duchy”. 14.40 - Siedem bied - jedna odpowiedź. 15.00 - 100%. 15.25 - Do lat 16 i więcej. 17.25 - Kalambur. 17.55 - Proces. 18.50 - S. „Dziewczęta

z charakterem”. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - Film fab. „Kto, jeśli nie ty”. 22.40 - Cichy dom.

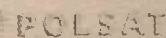


6.00, 7.00, 8.00, 16.00, 18.00, 20.00, 24.00 - Wiadomości. 7.15, 22.35 - Oddział dyżury. 8.20 - Medycyna kwantowa. 8.30 - Arena - sport. 9.00 - Homeopatia i zdrowie. 9.10 - S. „Cyganka”. 10.00 - S. „Lato naszej tajemnicy”. 10.55 - Film anim. 15.30 - S. „Tajni agenci”. 16.20 - Wieża. 17.05 - S. „Upał w Los Angeles”. 18.30 - S. „Tajemnice Petersburga”. 19.25 - Biała papuga. 20.45 - Film fab. „Projekt A-II”. 22.50 - Kino + TV. 0.20 - Koszykówka.



7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Małe Formy Wielkich Mistrzów. 10.05 - „Złotopolscy” - serial prod. pol. 10.30 - „Quasimodo” - serial anim. dla dzieci. 10.55 - Mój ślad. 11.00 - „Kuchnia Polska” - serial prod. pol. 12.05 - Literatura polska od A do Z. 12.20 - Wielec, więksi, najwięksi. 12.45 - Z miast i miasteczek. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Mdm. 13.45 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 14.10 - Zaproszenie. 14.30 - Magazyn olimpijski. 14.55 - Magazyn informacji turystycznej. 15.15 - Wieści polonijne. 15.30 - Magazyn Polonijny z Danii. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Folkowe granie. 16.30 - Tatarskim szlakiem. 17.00 - Muzyczny Serwis Jedyński. 17.10 - Rower Błażeja. 17.15 - Teleexpress Junior. 17.25 - Rower Błażeja. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Quasimodo” - serial anim. dla dzieci. 18.45 - Krzyżówka szczęścia.

19.10 - Credo 2000. 19.35 - Mój ślad. 19.40 - Gość Jedyński. 19.50 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - Złota setka Teatru TV. 21.55 - Filmówka. 22.15 - Romantyczne podróże do Polski. 22.35 - Rok Bachowski. 23.20 - Wieści polonijne. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 24.00 - Linia specjalna. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.30 - Krzyżówka szczęścia. 1.55 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 2.20 - „Maurycy i Hawranek” - serial anim. dla dzieci. 2.32 - Wiadomości. 2.57 - Sport. 3.00 - Złota setka Teatru TV. 3.25 - Filmówka. 4.15 - Romantyczne podróże do Polski. 4.35 - Rok Bachowski. 5.15 - Wieści polonijne. 5.30 - Panorama. 5.50 - Sport-telegram. 6.00 - Linia specjalna.



7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Szaleję za tobą” (USA). 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - „Karate Kot” - serial anim. 9.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. 9.30 - „Miasteczko Evening Shade” - serial obycz. 10.00 - „Hotelik „Pod sosnami” - serial komed. 10.30 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 11.30 - „Luz Maria” - telenowela. 12.30 - „Powrót Supermana” - serial przygod. 13.30 - „Disco Polo Live. 14.30 - „Rozdzina zastępcza” - serial komed.-obycz. 15.00 - Dyżurny satyryki kraju. 15.30 - Kalambury. 16.00 - „Karate Kot” - serial anim. 16.30 - Informacje. 16.55 - „Renegat” - serial sensac. 17.45 - „Alvaro” - telenowela. 18.45 - „Luz Maria” - telenowela. 19.40 - Super Express TV. 19.55 - Informacje. 20.00 - Prognoza pogody. 20.05 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 21.00 - „V.I.P.” - serial sensac. 21.50 - Losowanie

Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.00 - „Ostry dyżur” - serial obycz. 22.55 - „System” - serial sensac. 23.50 - Wyniki losowania Lotto. 23.55 - Informacje i biznes informacj. 0.10 - Prognoza pogody. 0.15 - Polityczne graffiti. 0.30 - Kurier sensacji. 1.00 - Super Express TV. 1.20 - „Reanimator” (USA). 2.50 - Muzyka na bis.



7.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial. obycz. 7.25 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 7.50 - „Perla” - telenowela. 8.35 - „Sunset Beach” - serial. 9.20 - „Z ust do ust” - serial. 9.45 - Odjazdowe kreskówki. 10.30 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 10.55 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 11.20 - „Wzywam dr Brucknera” - serial medyczny. 12.10 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 12.55 - Teleshopping. 13.30 - „Sunset Beach” - serial USA. 14.15 - „Perla” - telenowela. 15.00 - Odjazdowe kreskówki. 16.00 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 16.25 - „Czy boisz się ciemności” - serial. 16.55 - „Lassie” - serial dla młodzieży. 17.20 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 18.10 - „Uśmiech losu” - serial USA. 19.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - Zoom - magazyn sensacji. 20.30 - „Moje drugie ja” - serial USA. 21.00 - „Columbo” - serial kryminalny. 22.45 - „Komando Malolat” - serial krym. 23.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.05 - „Sexplozja” - magazyn tylko dla dorosłych. 0.20 - „Murder Call” - serial kryminalny. 1.10 - „Oblicza Nowego Yorku” - serial policyjny. 1.55 - „Czynnik PSI 1” - serial fantast.-nauk. 2.40 - „Columbo” - serial krym. 4.10 - „Murder Call” - serial kryminalny. 4.55 - „Oblicza Nowego Yorku” - serial policyjny. 5.40 - Teleshopping.

Nadal odwilż

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalne opady mokrego śniegu, gołoledź. Wiatr w nocy zachodni, 7-12 m/sec., w dzień północno-zachodni, 5-10 m/sec., lokalnie porywy wiatru do 15-20 m/sec. Temperatura w nocy i w dzień od -2 do +3 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni bez istotnych zmian. Temperatura w nocy i w dzień od -1 do +4 stopni.



DROBNE

Mężczyzna (30 lat) poszukuje pracy ochroniarza. Ma doświadczenie w ochronie banków, zezwolenie na broń.
Tel. 38-00-66.

Mężczyzna (40 lat) poszukuje pracy. 20 lat stażu pracy operatora wytwórni koordynatorowej, optyka.
Tel. 38-00-66.

Instalacja gazowa do wszystkich typów samochodów. Montaż i naprawa. Gwarancja 1 rok.

Viršuliškių skg. 78, Vilnius
UAB „Janifra”
Tel. faks. (22) 400050.

Produkujemy sosnowe drzwi filingowe. Przywozimy, montujemy, dajemy gwarancję.
Vilnius, tel. 23-95-66, 8-287-72609.

Sprzedam jęczmień, mąkę jęczmienną na pasze, mieszanekę paszową, saletrę, świnię (żywiec lub rąbanek). Dostarczę na zamówienie na miejsce.
Tel. 59-02-54.

Niedrogo naprawiam obuwię (szyję, kleję, podbijam), dla emerytów - zniżka, udzielam gwarancji.
Tel. 41-78-29, prosić Piotra.

Poszukuję pracy korektora lub tłumacza z języka polskiego, niemieckiego, litewskiego na język rosyjski.
Tel. 45-92-93.

Młoda dziewczyna poszukuje pracy pokojówki, kelnerki lub sekretarki.
Tel. 41-09-12, 34-60-15.

Wykonuję gruntowne i powierzchniowe (mniejsze) remonty mieszkań.
Tel. 42-85-57.

Oferujemy stałe dochody w międzynarodowej spółce.
Vilnius, tel. 53 36 67.

Przedszkole „Žibūtė” zaprasza dzieci w wieku od 1,5 roku do grup polskich i rosyjskich. Dodatkowo jest nauka jęz. litewskiego, angielskiego, pracuje logopeda, prowadzi się wzmocnione wychowanie estetyczne.
Vilnius, Justiniškių 45, tel. 41-02-20 (autob. nr 30, 32, 54, trol. 7, 8, 11, 16, 18) niedaleko Domu Prasy.

AUTOSERWIS

tel. 40 16 66
Sklep części
zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60
Vilnius, Karoliniškes, L. Asanavičiūtės 1a



- Nieodpłatna wymiana oleju
- Naprawa silnika
- Naprawa podwozia
- Naprawa gaźnika
- Naprawa systemu wtrysku

I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16

Stalym klientom - zniżki

Doświadczona nauczycielka uczy matematyki indywidualnie oraz w małych grupach.
Vilnius, tel. 64-20-12.

Metalowy garaż do wynajęcia przy ul. Erfurto (obok stacji benzynowej Neste).
Tel. 44-95-96.

Sumienna, doświadczona, kochająca dzieci niania-pielęgniarka szuka pracy.
Tel. 30-15-95.

Otwieranie i likwidacja przedsiębiorstw, konsultacje, księgowość.
Vilnius, tel. 44 70 00, (8-28) 562110.

Elektryczna depilacja włosów twarzy.

Usuwanie kurzajek i in.
Vilnius, tel. 62 92 32.

Zatrudnimy sprzedawców i przedsiębiorców dla rozszerzenia handlu w miastach Litwy.
Vilnius, tel. 42 28 93.

Zapewniamy stałą pracę w handlu i w sferze obsługi.
Vilnius, tel. 64 84 84.

PRENUMERATA
2000

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	10 mies.
19 Lt	57 Lt	190 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	10 mies.
16 Lt	46 Lt	160 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	10 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	39 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	10 mies.
13 Lt	39 Lt	130 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	10 mies.
12 Lt	36 Lt	120 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Wyniki losowania z dnia
01 02 2000
Nr 483

02 03 13 15 33 B
5 liczb + litera - 247771 Lt, 5 liczb - 20000 Lt, 4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt, 3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt, 2 liczby + litera - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
01 02 2000
Nr 1317

05 07 09 18 20 23 32 33 34 37 38 45 46 47 48 55 56 58 59 60

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na wieczorne i dzienne kursy kierowców kategorii "B". Uczniom i studentom zniżka.
Jest klasa komputerowa.



W centrum: Pamėnkalnio 19-17.
W Justyniškach: Rygos 10.
Tel. 76 27 32

Kalendarium

* Czwartek (3.II) jest 34 dniem roku. Do końca roku pozostało 332 dni.

* Znak Zodiaku - Wodnik.

* Imieniny: Błażeja, Hipolita, Oskara.

* Wschód Słońca - 8.06, zachód - 17.00. Długość dnia - 8 godz. 54 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 28 stycznia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 3 lutego 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,8864
Dolar australijski	2,5520
1000 rubli białoruskich	4,2758
Korona czeska	0,1084
Korona duńska	0,5223
Funt brytyjski	6,4496
Korona estońska	0,2485
100 jenów japońskich	3,6838
Dolar kanadyjski	2,7571
Łat lotewski	6,6834
Złoty polski	0,9428
Korona norweska	0,4836
Rubel rosyjski	0,1397
Korona szwedzka	0,4549
Frank szwajcarski	2,4144
100 tys. lir tureckich	0,7130
Griwna ukraińska	0,7260
100 forintów węgierskich	1,5216
10 tys. lei rumuńskich	2,1660

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 esku do portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i w dzielnicach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net.

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, (tel. 42-79-49), zastępca sekretarza Marian Sipowicz, (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak, (tel. 42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04.) gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina

Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż - Lucja Stankevičiūtė (tel. 42-69-63), rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Agnieszka SKINDER

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.